

Ministerstwo Sprawiedliwości

Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej

DRUGI DZIEŃ EGZAMINU ADWOKACKIEGO 20 marca 2013 r.

CZĘŚĆ DRUGA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa karnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa karnego zawarte jest na 33 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

INFORMACJA DLA ZDAJĄCEGO

- I. Po zapoznaniu się z aktami sprawy proszę przygotować apelację, jako obrońca oskarżonego adwokat Ryszard Morawski, albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do wniesienia apelacji, proszę sporządzić opinię prawną.
- II. Należy przyjąć, że:
 - 1) wszystkie dokumenty zostały prawidłowo podpisane przez uprawnione osoby,
 - 2) w aktach znajduje się informacja z Krajowego Rejestru Karnego, z której wynika, że oskarżony był skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 15 stycznia 2010 r. (sygn. akt II K 73/09), a dane zawarte w tej informacji są zgodne z treścią odpisu tego wyroku, który znajduje się w aktach, w tym też co do odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej tym wyrokiem i zaliczonym na jej poczet, na podstawie art. 417 k.p.k., okresem tymczasowego aresztowania oskarżonego, jaki stosowano wobec niego w sprawie II K 67/09 Sądu Rejonowego w Gnieźnie,
 - 3) sprawy II K 67/09 i II K 73/09 toczyły się przed Sądem Rejonowym w Gnieźnie równocześnie w rozumieniu art. 417 k.p.k.,
 - 4) do akt załączono akta II K 67/09 i I C 58/13 Sądu Rejonowego w Gnieźnie, z dokumentów zawartych w tych aktach Sąd przeprowadził dowód na rozprawie i poza informacjami zawartymi w protokole rozprawy na temat tych spraw, żadne inne dane w nich ujęte nie są potrzebne do rozwiązania zadania,
 - 5) do akt załączono zaświadczenie ze Szpitala w Gnieźnie z dnia 8 marca 2013 r., które Piotr Wolicki przedłożył Sądowi na rozprawie, a z którego Sąd przeprowadził dowód i poza informacjami zawartymi w protokole rozprawy na temat tego zaświadczenia, żadne inne dane w nim ujęte nie są potrzebne do rozwiązania zadania,
 - 6) w protokołach przesłuchania świadków i podejrzanego podano serię i numer dowodu osobistego osób przesłuchiowanych oraz ich PESEL,
 - 7) oskarżony został zaznajomiony z aktami postępowania przygotowawczego i w stosownym terminie wydano postanowienie o zamknięciu śledztwa.
- III. Sporządzając apelację lub opinię, należy podpisać ją imieniem i nazwiskiem uprawnionej osoby.
- IV. W przypadku sporządzenia apelacji należy przyjąć, że sądem odwoławczym jest Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział IV Karny Odwoławczy, ul. Aleje Marcinkowskiego 32, 61 – 745 Poznań.
- V. Data rozwiązania zadania winna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.

Notatka urzędowa

W dniu dzisiejszym o godzinie 11.00 stawił się w Komendzie Powiatowej Policji w Gnieźnie Tomasz Kosiński. Został on wezwany w charakterze świadka w sprawie RSD 561/11 (Ds. 520/11), prowadzonej przeciwko Janowi Jaworskiemu, który jest podejrzany o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.

Tożsamość świadka ustaliłem na podstawie okazanego mi przez niego dowodu osobistego. Następnie pouczyłem go o treści art. 233 § 1 k.k. i poprosiłem o podanie danych osobowych. Tomasz Kosiński podał mi niezbędne dane osobowe, ale w momencie, gdy chciałem poprosić, aby powiedział co wie w sprawie oszustwa zarzuconego Janowi Jaworskiemu, nagle wstał i oświadczył, że nie będzie składał żadnych zeznań. Poinformowałem go, że nie jest osobą najbliższą dla Jana Jaworskiego i nie może odmówić składania zeznań i ma obowiązek je złożyć. Tomasz Kosiński stwierdził, że nie chce się mieszać w sprawy swojego pracodawcy i nic zeznawać nie będzie. Oświadczył, że wie, kto „podał go na świadka i się z nim policzy”.

Tomasz Kosiński udał się do wyjścia. Ja nie robiłem mu w tym żadnych przeszkód. Poinformowałem go tylko, że naraża się na odpowiedzialność z art. 233 § 1 k.k.

O godz. 11.45, czyli po upływie około 20 minut od opuszczenia Komendy przez Tomasza Kosińskiego, do oficera dyżurnego zatelefonował Jan Jaworski, który oświadczył, że przed chwilą na terenie prowadzonego przez niego zakładu naprawy pojazdów Tomasz Kosiński najprawdopodobniej złamał rękę Piotrowi Wolickiemu.

Z polecenia oficera dyżurnego razem ze starszym sierżantem Andrzejem Nowakiem pojechaliśmy radiowozem na ul. Łąkową 17, gdzie mieści się zakład naprawy pojazdów, którego właścicielem jest Jan Jaworski. Na placu zakładu zastaliśmy Jana Jaworskiego i Tomasza Kosińskiego. Piotr Wolicki został zabrany przez karetkę pogotowia.

Tomasz Kosiński w rozmowie z nami powiedział, że uderzył Piotra Wolickiego w przedramię prawej ręki żelaznym prętem. Świadkiem tego zdarzenia był Jan Jaworski, który wezwał karetkę pogotowia.

Zatrzymaliśmy Tomasza Kosińskiego i przewieźliśmy do Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie.

W rozmowie telefonicznej z ordynatorem szpitala, do którego został przewieziony Piotr Wolicki dowiedziałem się, że pokrzywdzony doznał złamania kości przedramienia prawego. Założono mu gips. Pokrzywdzony opuścił szpital.

(podpis)

sierż. sztab. Jan Kowalski

PROTOKÓŁ ZATRZYMANIA OSOBY**Tomasza Kosińskiego****godz. 12.05 w dniu 9 stycznia 2013 r.**

(imię i nazwisko osoby zatrzymanej, godzina zatrzymania)

Na podstawie: 244 § 1 k.p.k.

Gniezno, ul. Łąkowa,

(miejsce czynności – adres lub inne określenie miejsca zatrzymania)

sierż. sztab. Jan Kowalski z Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie

(stopień, imię i nazwisko – nazwa jednostki Policji)

zatrzymał **Tomasza Kosińskiego**, nazwisko rodowe – Kosiński;

s. Andrzeja i Ewy, matka z domu – Michalska;

urodzony 23 marca 1990 r. w Gnieźnie,

zamieszkały Gniezno, ul. Krótka 8

zajęcie – pracuje w zakładzie naprawy pojazdów w Gnieźnie przy ul. Łąkowej 17,

tożsamość zatrzymanego ustalono na podstawie dowodu osobistego (wskazano)

wydanego przez Burmistrza Gniezna, PESEL (podano)

Przyczyna zatrzymania – podejrzany o spowodowanie obrażeń ciała i złożenie fałszywych zeznań (art. 157 § 1 k.k. oraz art. 233 § 1 k.k.)

Oświadczenie osoby zatrzymanej

Pouczony o przysługujących mi uprawnieniach – art. 244 § 2, 245, 246 § 1 i 2, 612 § 2 k.p.k. oświadczam:

Nie wnoszę zażalenia, nie chcę, aby kogoś zawiadamiano o moim zatrzymaniu.

Oświadczenie osoby w związku z zatrzymaniem: Przyznaję, że uderzyłem Piotra Wolickiego żelaznym prętem i najprawdopodobniej złamałem mu rękę. Prawdą jest też, że odmówiłem składania zeznań w sprawie prowadzonej przeciwko Janowi Jaworskiemu.

Oświadczenie zatrzymanego o stanie zdrowia: Jestem zdrowy.

Zatrzymany nie był badany przez lekarza.

Nie zgłoszono zarzutów do treści protokołu.

Czynność zakończono o godz. 12.20 w dniu 9 stycznia 2013 r.

(podpis policjanta)
sierż. sztab. Jan KowalskiProtokół osobiście odczytałem
(podpis osoby zatrzymanej)
Tomasz KosińskiKopię niniejszego protokołu otrzymałem (podpis osoby zatrzymanej: *Tomasz Kosiński*).

Zgodnie z art. 244 k.p.k., o zatrzymaniu osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa zawiadomiono prokuratora Jarosława Lipińskiego z Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie – godz. 12.25 w dniu 9 stycznia 2013 r. telefonicznie, przekazując ponadto kopię protokołu.

Zatrzymanego Tomasza Kosińskiego zwolniono w dniu 10 stycznia 2013 r. o godz. 10.00 (poz. książki zatrzymań – 17/2013).

(podpis policjanta)
sierż. sztab. Jan Kowalski

POSTANOWIENIE

Jarosław Lipiński - prokurator Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie działając z urzędu na podstawie art. 303 k.p.k.

postanowił

wszcząć śledztwo w sprawie zatajenia prawdy przez świadka w trakcie składania zeznań w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym w sprawie Ds. 520/11 oraz w sprawie spowodowania uszczerbku na zdrowiu u Piotra Wolickiego, tj. o przestępstwa z art. 233 § 1 k.k. i z art. 157 § 1 k.k.

Uzasadnienie

Z zebranych przez Policję materiałów wynika, że Tomasz Kosiński zataił prawdę w trakcie składania zeznań w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym w sprawie Ds. 520/11 oraz spowodował u Piotra Wolickiego obrażenia ciała naruszające prawidłowe funkcjonowanie narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni.

(podpis prokuratora)

Jarosław Lipiński

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Gniezno, dnia 9 stycznia 2013 r. o godz. 13.00

Jarosław Lipiński – prokurator Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie

z udziałem protokolanta: Ewy Rajkowskiej

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

(podpis świadka)

Jan Jaworski

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko - **Jan Jaworski**

Imiona rodziców - Jan, Maria

Data i miejsce urodzenia - 14 kwietnia 1951 r., Bydgoszcz

Miejsce zamieszkania – Gniezno, ul. Wierzbowa 17

Adres dla doręczeń w kraju - jak wyżej

Zajęcie - właściciel zakładu naprawy pojazdów w Gnieźnie

Wykształcenie - zawodowe

Karalność za fałszywe zeznania - nie karany

Stosunek do stron - obcy

Uprzedzony o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczone o treści art. 185 k.p.k. oświadczam, że:

Pouczono mnie o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję, co następuje:

Jestem właścicielem zakładu naprawy pojazdów, który mieści się przy ul. Łąkowej 17 w Gnieźnie. W moim zakładzie pracują między innymi Tomasz Kosiński i Piotr Wolicki. Obaj zajmują się naprawą samochodów.

Od paru miesięcy prowadzone jest przeciwko mnie postępowanie przygotowawcze, które prowadzi Komenda Powiatowej Policji w Gnieźnie. Przedstawiono mi zarzut popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. Jeden z klientów, który nie jest zadowolony z dokonanej u mnie naprawy samochodu, złożył na mnie doniesienie. Twierdzi, że go oszukałem i wystawiłem zawyżony rachunek. Ja nie przyznałem się do tego czynu. Wszystko było przeprowadzone uczciwie. W tej sprawie przesłuchano w charakterze świadka Piotra Wolickiego. O jego przesłuchanie zawnioskował klient, który złożył na mnie doniesienie. Wiem, że Piotr Wolicki złożył obciążające mnie zeznania. Wiem też, że w swoich zeznaniach stwierdził, że całą sprawę lepiej zna Tomasz Kosiński. Tego wszystkiego dowiedziałem się od samego Piotra Wolickiego. Opowiedziałem o tym Tomaszowi Kosińskiemu,

którego wezwano w charakterze świadka. Miał on być przesłuchany w dniu dzisiejszym. Ja nie wywierałem na niego żadnych nacisków. Powiedziałem mu tylko to, co usłyszałem od Piotra Wolickiego.

W dniu dzisiejszym Tomasz Kosiński i Piotr Wolicki stawili się w pracy o godz. 7.30. Przed godz. 11.00 Tomasz Kosiński pojechał do Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie, gdzie miał być przesłuchany w charakterze świadka. Pojechał swoim samochodem. Wrócił około 11.40. Po wyjściu z samochodu wszedł do warsztatu, gdzie przebywał Piotr Wolicki. Widziałem, że Tomasz Kosiński jest zdenerwowany. Idąc do warsztatu krzychał „ja ci pokażę”. Wszedłem więc za nim do warsztatu. Widziałem, jak Tomasz Kosiński bierze do prawej ręki metalowy pręt, którego niekiedy używamy przy zdejmowaniu opon z felg i podchodzi do stojącego do niego tyłem Piotra Wolickiego, który miał opuszczone ręce i niczego się nie spodziewał. Kiedy Tomasz Kosiński do niego podszedł, uderzył go żelaznym prętem w prawe przedramię. Wówczas Piotr Wolicki odwrócił się i zaczął krzycheć: „co ci odbiło, co ty robisz”. Zwiżał się z bólu, trzymając się za prawą rękę. Widać było, że bardzo go boli. Tomasz Kosiński oświadczył: „masz za swoje, to przez ciebie ciąga mnie Policja”. Odrzucił pręt i wyszedł na plac przed garażem.

Wezwałem karetkę pogotowia oraz zawiadomiłem Policję. Jako pierwsza pojawiła się karetka pogotowia. Zabrano Piotra Wolickiego do szpitala. Przyjechało też dwóch policjantów. Oni rozmawiali ze mną i Tomaszem Kosińskim, który przyznał się do uderzenia Piotra Wolickiego żelaznym prętem.

Policjanci zabrali ze sobą Tomasza Kosińskiego.

To wszystko, co mam do powiedzenia w niniejszej sprawie.

Protokół niniejszy odczytano. Świadek stwierdził, że protokół jest zgodny z jego zeznaniami.

Przesłuchanie zakończono dnia 9 stycznia 2013 r. o godz. 13.40.

(podpis świadka)

Jan Jaworski

(podpis przesłuchującego)

Jarosław Lipiński

(podpis protokolanta)

Ewa Rajkowska

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Gniezno, dnia 9 stycznia 2013 r. o godz. 13.50

Jarosław Lipiński – prokurator Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie

z udziałem protokolanta: Ewy Rajkowskiej

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

(podpis świadka)

Jan Kowalski

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko - **Jan Kowalski**

Imiona rodziców - Wiktor, Zofia

Data i miejsce urodzenia - 24 maja 1969 r., Gniezno

Miejsce zamieszkania - Gniezno, ul. Akacyjowa 27

Adres dla doręczeń w kraju - jak wyżej

Zajęcie - funkcjonariusz KPP w Gnieźnie

Wykształcenie - wyższe

Karalność za fałszywe zeznania - nie karany

Stosunek do stron - obcy

Uprzedzony o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczone o treści art. 185 k.p.k. oświadczam, że:

Pouczone mnie o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję, co następuje:

Jestem funkcjonariuszem Policji. Pracuję w KPP w Gnieźnie. Prowadzę między innymi dochodzenie w sprawie Ds. 520/11 (RSD 561/11), w której podejrzanym o przestępstwo oszustwa z art. 286 § 1 k.p.k. jest Jan Jaworski. On prowadzi warsztat samochodowy przy ul. Łąkowej 17 w Gnieźnie. Doniesienie w tej sprawie złożył jeden z jego klientów, który uznał, że Jan Jaworski zawyżył rachunek za naprawę samochodu. W tej sprawie przesłuchałem w charakterze świadka Piotra Wolickiego, który jest pracownikiem Jana Jaworskiego. W swoich zeznaniach stwierdził on, że sprawę o wiele lepiej zna Tomasz Kosiński, który jest w dobrych relacjach z Janem Jaworskim i na pewno będzie wiedział, czy doszło do oszustwa, czy nie. Wezwałem więc w charakterze świadka Tomasza Kosińskiego na dzień 9 stycznia 2013 r., godz. 11.00. Stawił się punktualnie. Okazał dowód osobisty, pouczyłem go o treści art. 233 § 1 k.k., tj. o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy, podał mi też niezbędne dane osobowe, ale, gdy już miałem go zapytać co wie w sprawie, nagle wstał i oświadczył, że nie będzie zeznawał. Poinformowałem go, że nie jest osobą najbliższą dla podejrzanego i nie przysługuje mu prawo odmowy zeznań i ma obowiązek je złożyć. Tomasz Kosiński stwierdził, że nie chce się mieszać w sprawę

swojego pracodawcy i nie zeznawać nie będzie. Dodał, że wie kto „podał go na świadka i się z nim policzy”.

Tomasz Kosiński opuścił KPP w Gnieźnie. Przed wyjściem poinformowałem go, że może ponieść odpowiedzialność karną z art. 233 § 1 k.k. za zatajenie prawdy.

O godz. 11.45 Jan Jaworski powiadomił telefonicznie oficera dyżurnego, że przed chwilą na terenie prowadzonego przez niego zakładu naprawy pojazdów Tomasz Kosiński najprawdopodobniej złamał rękę Piotrowi Wolickiemu.

Z polecenia oficera dyżurnego razem ze starszym sierżantem Andrzejem Nowakiem pojechaliśmy radiowozem na ul. Łąkową 17, gdzie mieści się zakład naprawy pojazdów, którego właścicielem jest Jan Jaworski. Na placu przed zakładem zastaliśmy Jana Jaworskiego i Tomasza Kosińskiego. Piotr Wolicki został zabrany przez karetkę pogotowia. Tomasz Kosiński w rozmowie z nami powiedział, że uderzył Piotra Wolickiego w przedramię prawej ręki żelaznym prętem. Świadkiem tego zdarzenia był Jan Jaworski, który wezwał karetkę pogotowia.

Zatrzymaliśmy Tomasza Kosińskiego i przewieźliśmy do Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie.

To wszystko, co mam do powiedzenia w niniejszej sprawie.

Protokół niniejszy odczytano. Świadek stwierdził, że protokół jest zgodny z jego zeznaniami.

Przesłuchanie zakończono dnia 9 stycznia 2013 r. o godz. 14.50.

(podpis świadka)

Jan Kowalski

(podpis przesłuchującego)

Jarosław Lipiński

(podpis protokolanta)

Ewa Rajkowska

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Gniezno, dnia 9 stycznia 2013 r. o godz. 15.00

Jarosław Lipiński – prokurator Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie

z udziałem protokolanta: Ewy Rajkowskiej

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchiwał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

(podpis świadka)

Andrzej Nowak

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko - **Andrzej Nowak**

Imiona rodziców - Andrzej, Maria

Data i miejsce urodzenia - 23 października 1968 r., Gniezno

Miejsce zamieszkania - Gniezno, ul. Sosnowa 24

Adres dla doręczeń w kraju - jak wyżej

Zajęcie - funkcjonariusz KPP w Gnieźnie

Wykształcenie - wyższe

Karalność za fałszywe zeznania - nie karany

Stosunek do stron - obcy

Uprzedzony o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczone o treści art. 185 k.p.k. oświadczam, że:

Pouczono mnie o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję, co następuje:

Pracuję w KPP w Gnieźnie. Jestem funkcjonariuszem Policji. W dniu 9 stycznia 2013 r. razem z Janem Kowalskim, który również pracuje w KPP w Gnieźnie, pojechaliśmy na interwencję na ul. Łąkową 17 w Gnieźnie, gdzie mieści się zakład naprawy pojazdów, którego właścicielem jest Jan Jaworski. Na placu przed zakładem zastaliśmy właściciela oraz jego pracownika Tomasza Kosińskiego, który w rozmowie z nami przyznał się do tego, że żelaznym prętem uderzył w rękę Piotra Wolickiego. Chciał się zemścić za to, że przez niego został wezwany w charakterze świadka w jednej ze spraw prowadzonych przez naszą Komendę. Z tego co wiem, to sprawę prowadzi Jan Kowalski.

Rozmawialiśmy również z Janem Jaworskim, który oświadczył, że widział, jak Tomasz Kosiński uderza Piotra Wolickiego żelaznym prętem w rękę. To Jan Jaworski wezwał pogotowie i zawiadomił Policję.

Zatrzymaliśmy Tomasza Kosińskiego i przewieźliśmy do KPP w Gnieźnie.

To wszystko, co mam do powiedzenia w niniejszej sprawie.

Protokół niniejszy odczytano. Świadek stwierdził, że protokół jest zgodny z jego zeznaniami.

Przesłuchanie zakończono dnia 9 stycznia 2013 r. o godz. 15.30.

(podpis świadka)

Andrzej Nowak

(podpis przesłuchującego)

Jarosław Lipiński

(podpis protokolanta)

Ewa Rajkowska

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Gniezno, dnia 9 stycznia 2013 r. o godz. 15.45

Jarosław Lipiński – prokurator Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie

z udziałem protokolanta: Ewy Rajkowskiej

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

(podpis świadka)

Piotr Wolicki

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko - **Piotr Wolicki**

Imiona rodziców - Ryszard, Teresa

Data i miejsce urodzenia - 20 listopada 1965 r., Gniezno

Miejsce zamieszkania - Gniezno, ul. Jasna 27

Adres dla doręczeń w kraju - jak wyżej

Zajęcie - pracuje w zakładzie naprawy pojazdów Jana Jaworskiego

Wykształcenie - zawodowe

Karalność za fałszywe zeznania - nie karany

Stosunek do stron - obcy

Uprzedzony o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczone o treści art. 185 k.p.k. oświadczam, że:

Pouczono mnie o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję, co następuje:

Pracuję w zakładzie naprawy pojazdów, którego właścicielem jest Jan Jaworski. W tym zakładzie pracuje również Tomasz Kosiński.

Wiem, że Komenda Powiatowa Policji w Gnieźnie prowadzi postępowanie przeciwko Janowi Jaworskiemu. Jeden z klientów złożył doniesienie, ponieważ uznał, że został oszukany.

Zostałem przesłuchany w charakterze świadka w powyższej sprawie. Prawdą jest, że w swoich zeznaniach stwierdziłem, że o wiele lepiej zorientowaną osobą, która będzie wiedziała, czy Jan Jaworski dopuścił się przedmiotowego oszustwa, czy też nie, jest Tomasz Kosiński. On pozostaje z właścicielem zakładu w o wiele bliższych stosunkach niż ja. Myślę, że Jan Jaworski zwierza mu się ze „swoich tajemnic”.

Ja uważam, że Jan Jaworski oszukał klienta, który na niego doniósł. Co prawda nie mam na to żadnych dowodów, ale pracuję u Jana Jaworskiego od kilku lat i widzę, jaki jest złośliwy i chytry. Myśli tylko o zarabianiu pieniędzy. Nie liczy się z pracownikami.

Tomasz Kosiński został wezwany w charakterze świadka. Miał być przesłuchany w dniu dzisiejszym o godz. 11.00. Pojechał na to przesłuchanie. Ja nie zauważyłem, kiedy on przyjechał samochodem z powrotem. Pamiętam, że w pewnym momencie, gdy stałem przy jednym ze stołów w warsztacie, poczułem nagle uderzenie w przedramię prawej ręki. Obróciłem się i zobaczyłem stojącego za mną Tomasza Kosińskiego. On powiedział: „masz za swoje”, chodziło o to, że na skutek moich zeznań został wezwany w charakterze świadka. Okazało się, że uderzył mnie żelaznym prętem.

Gdy Tomasz Kosiński zadał mi uderzenie, to ja stałem do niego tyłem i miałem opuszczone ręce. Bardzo mnie bolała ręka. Czułem, że może być złamana. Coś powiedziałem do Tomasza Kosińskiego, ale nie pamiętam co.

Jan Jaworski wezwał karetkę pogotowia i zawiadomił Policję. Karetka pogotowia przyjechała pierwsza i zabrano mnie do szpitala. Tam wykonano zdjęcia rentgenowskie mojej prawej ręki i stwierdzono złamanie kości prawego przedramienia. Założono mi gips i zostałem zwolniony do domu.

To wszystko, co mam do powiedzenia w niniejszej sprawie.

Protokół niniejszy odczytano. Świadek stwierdził, że protokół jest zgodny z jego zeznaniami.

Przesłuchanie zakończono dnia 9 stycznia 2013 r. o godz. 16.30.

(podpis świadka)

Piotr Wolicki

(podpis przesłuchującego)

Jarosław Lipiński

(podpis protokolanta)

Ewa Rajkowska

II K 73/09

**WYROK****W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 stycznia 2010 r.

Sąd Rejonowy w Gnieźnie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Kalinowski

Protokolant: Ewa Nowak

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie Jacka Kosmali

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2010 r. sprawy karnej Tomasza Kosińskiego

urodzonego w dniu 23 marca 1990 r. w Gnieźnie, syna Andrzeja i Ewy z domu Michalska

oskarżonego o to, że:

w dniu 17 marca 2009 r. w Gnieźnie, woj. wielkopolskie, uderzył trzykrotnie Leszka Paszke pięścią w twarz i spowodował u niego złamanie kości policzkowej, co skutkowało naruszeniem czynności narządu jego ciała na okres trwający dłużej niż 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 157 § 1 k.k.,

1. Oskarżonego Tomasza Kosińskiego uznaje za winnego zarzucanego mu czynu, popełnionego w sposób wyżej opisany, tj. przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 1 k.k. wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności.
2. Na podstawie art. 417 k.p.k., zalicza oskarżonemu na poczet wymierzonej mu kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania odbytego w sprawie II K 67/09 Sądu Rejonowego w Gnieźnie od dnia 8 maja 2009 r. do dnia 8 listopada 2009 r.
3. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, w tym od uiszczenia opłaty.

Na oryginale właściwy podpis (podpis sędziego)**Za zgodność z oryginałem stwierdzam**

Kierowniczka sekretariatu

(podpis i właściwa pieczęć)

Wyrok uprawomocnił się w dniu 23 stycznia 2010 r.**Sędzia Andrzej Kalinowski**
(podpis i właściwa pieczęć)**Dane o odbyciu kary:**

Tomasz Kosiński odbył karę pozbawienia wolności w okresie od 4 marca 2010 r. do 4 lipca 2010 r., ponieważ w pozostałym zakresie zaliczono na poczet kary okres tymczasowego aresztowania od dnia 8 maja 2009 r. do dnia 8 listopada 2009 r., który stosowano wobec niego w sprawie II K 67/09 SR w Gnieźnie.

Sędzia Andrzej Kalinowski

(podpis i właściwa pieczęć)

POSTANOWIENIE O POWOŁANIU BIEGŁEGO

Gniezno, dnia 9 stycznia 2013 r.

Jarosław Lipiński - prokurator Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie,
w sprawie spowodowania uszczerbku na zdrowiu u Piotra Wolickiego,
na podstawie art. 193, 194, 195, 198 k.p.k.:

p o s t a n o w i ł

powołać biegłego lekarza medycyny sądowej dr Leszka Białego, wpisanego na listę biegłych, w celu stwierdzenia charakteru obrażeń doznanych przez Piotra Wolickiego w dniu 9 stycznia 2013 r., a w szczególności czy naruszyły one prawidłowe funkcjonowanie narządów jego ciała na okres powyżej, czy też poniżej siedmiu dni.

W myśl art. 197 § 3 k.p.k. w zw. z art. 190 § 1 k.p.k. uprzedza się, że wydanie niezgodnej z prawdą opinii grozi odpowiedzialnością karną z art. 233 § 4 k.k.

UZASADNIENIE

Prokuratura Rejonowa w Gnieźnie prowadzi śledztwo m. in. w sprawie uszczerbku na zdrowiu doznanego przez Piotra Wolickiego. W celu ustalenia charakteru doznanego przez niego uszczerbku, koniecznym jest powołanie biegłego. Ma to znaczenie dla prawidłowej kwalifikacji czynu, który winien być zarzucony sprawcy.

Mając powyższe na uwadze powołanie biegłego lekarza medycyny sądowej jest w pełni uzasadnione.

(podpis prokuratora)
Jarosław Lipiński

Opinia

biegłego Leszka Białego wydana na podstawie postanowienia prokuratora Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie dotycząca charakteru obrażeń doznanych w dniu 9 stycznia 2013 r. przez Piotra Wolickiego

W dniu 10 stycznia 2013 r., w gabinecie mieszczącym się w budynku ZOZ w Gnieźnie, dokonałem oględzin ciała Piotra Wolickiego, który podał, że w dniu wczorajszym został uderzony przez kolegę z pracy żelaznym prętem w prawe przedramię. Karetką pogotowia przewieziono go do szpitala, gdzie stwierdzono złamanie kości przedramienia prawej ręki. Założono mu gips i zwolniono do domu.

Po dokonaniu oględzin ciała Piotra Wolickiego oraz po zapoznaniu się z dokumentacją pogotowia ratunkowego, a także dokumentacją szpitalną stwierdzam, że wyżej wymieniony doznał złamania kości przedramienia prawej ręki. Obrażenie to powoduje naruszenie narządu ciała na okres trwający dłużej niż 7 dni. Jest to obrażenie ciała w rozumieniu art. 157 § 1 k.k.

Powyższe obrażenie mogło powstać w okolicznościach opisanych przez Piotra Wolickiego.

(podpis biegłego)
Lekarz medycyny sądowej
dr Leszek Biały

POSTANOWIENIE O PRZEDSTAWIENIU ZARZUTÓW

Gniezno, dnia 10 stycznia 2013 r.

Jarosław Lipiński - prokurator Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie, uwzględniając dane zebrane w sprawie przeciwko Tomaszowi Kosińskiemu, na podstawie art. 313 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

przedstawić **Tomaszowi Kosińskiemu**, synowi Andrzeja zarzuty, że:

- I. w dniu 9 stycznia 2013 r. w Gnieźnie, woj. wielkopolskie, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu przygotowawczym, prowadzonym przez Komendę Powiatową Policji w Gnieźnie w sprawie RSD 561/11 (Ds. 520/11), będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, zataił prawdę poprzez odmowę złożenia zeznań w tej sprawie, tj. o przestępstwo z art. 233 § 1 k.k.,
- II. w dniu 9 stycznia 2013 r. w Gnieźnie, woj. wielkopolskie, uderzając Piotra Wolickiego żelaznym prętem, spowodował u niego złamanie kości przedramienia prawej ręki, co skutkowało naruszeniem czynności narządu jego ciała na okres trwający dłużej niż 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu, w okresie od dnia 8 maja 2009 r. do dnia 8 listopada 2009 r. oraz w okresie od 4 marca 2010 r. do 4 lipca 2010 r., kary 10 miesięcy pozbawienia wolności, wymierzonej mu wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 15 stycznia 2010 r., sygn. akt II K 73/09, za umyślne przestępstwo podobne z art. 157 § 1 k.k., tj. o przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

(podpis prokuratora)

Jarosław Lipiński

Treść postanowienia ogłoszono mi w dniu 10 stycznia 2013 r. oraz pouczono o prawie żądania, do czasu otrzymania zawiadomienia o terminie zaznajomienia z materiałami postępowania przygotowawczego, podania ustnie podstaw zarzutów, a także sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie (art. 313 § 3 k.p.k.), w związku z tym oświadczam, iż nie żądam sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie ani też nie żądam podania ustnie podstaw zarzutów.

(podpis podejrzanego)

Tomasz Kosiński

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Gniezno, dnia 10 stycznia 2013 r., o godz. 08.30

Jarosław Lipiński - prokurator Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie

działając na podstawie art. 175 § 1, 308 § 2, 311 § 2, 3 i 5 k.p.k., zgodnie z art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k.

przy udziale protokolanta: Ewy Panicz

przesłuchał niżej wymienionego jako podejrzanego o czyny z art. 233 § 1 k.k. i z art. 157 § 1 k.k.

Tożsamość podejrzanego stwierdzono na podstawie dowodu osobistego (seria i numer).

Podejrzanym podał następujące dane osobowe: imię i nazwisko: **Tomasz Kosiński**

Imiona rodziców i nazwisko rodowe matki: Andrzej i Ewa z d. Michalska

Data i miejsce urodzenia: 23 marca 1990 r. w Gnieźnie

Miejsce zamieszkania: Gniezno, ul. Krótka 8

Obywatelstwo: polskie

Wykształcenie: zawodowe

Stan cywilny: kawaler

Liczba dzieci i ich wiek: nie ma dzieci

Liczba osób pozostających na utrzymaniu podejrzanego: nikt nie pozostaje na jego utrzymaniu

Zawód wyuczony: mechanik samochodowy

Zatrudniony: w zakładzie naprawy pojazdów Jana Jaworskiego

Uposażenie: 2 600 złotych miesięcznie

Zajęcie i dochód miesięczny małżonka: nie dotyczy

Stan majątkowy: nie jest właścicielem nieruchomości ani też nie posiada wartościowych rzeczy ruchomych

Karalność: karany wyrokiem SR w Gnieźnie z dnia 15 stycznia 2010 r. za przestępstwo z art. 157 § 1 k.k.

Stan zdrowia: zdrowy, nie leczył się w poradni zdrowia psychicznego

Podejrzanego pouczone o uprawnieniach określonych w art. 300 i 301 k.p.k. oraz o obowiązkach i konsekwencjach wskazanych w art. 74, 75, 138 i 139 k.p.k. Pouczenia te otrzymałem na piśmie.

(podpis podejrzanego)

Tomasz Kosiński

Podejrzanym nie żąda umożliwienia mu złożenia wyjaśnień na piśmie oraz nie żąda podania ustnie podstaw zarzutów.

(podpis podejrzanego)

Tomasz Kosiński

(podpis przesłuchującego)

Jarosław Lipiński

Podejrzanym wyjaśnia: Pouczony o treści praw i obowiązków podejrzanego, które otrzymałem też na piśmie, oświadczam, że przedstawione mi w dniu dzisiejszym zarzuty zrozumiałem. Przyznaję się do obu zarzucanych mi czynów. Chcę złożyć wyjaśnienia.

Pracuję w zakładzie naprawy pojazdów, którego właścicielem jest Jan Jaworski. Zakład mieści się w Gnieźnie przy ul. Łąkowej 17. W zakładzie tym pracuje również Piotr Wolicki.

Wiem, że jeden z klientów zakładu złożył doniesienie na Jana Jaworskiego i KPP w Gnieźnie prowadzi w tej sprawie postępowanie przygotowawcze. Chodzi o rzekome oszustwo, którego miał dopuścić się Jan Jaworski wystawiając rachunek za naprawę. Ja nie chcę mieszać się do tej sprawy i nic na ten temat nie będę mówił. Proszę pytać o wszystko Jana Jaworskiego. Nie wiem, czy oszustwo miało miejsce, czy nie. Prawdą jest, że zostałem wezwany w charakterze świadka w tej sprawie i miałem być przesłuchany w dniu 9 stycznia 2013 r. o godz. 11.00. Od Jana Jaworskiego dowiedziałem się, że wezwanie mnie w charakterze świadka nastąpiło na skutek zeznań Piotra Wolickiego, który zasugerował, że ja coś mogę wiedzieć na temat rzekomego oszustwa. Zdenerwowałem się tym faktem. Pojechałem jednak na to przesłuchanie. Okazałem policjantowi dowód osobisty, on pouczył mnie o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, a ja podałem mu moje dane osobowe. W trakcie tych czynności narastała we mnie złość na Piotra Wolickiego. Byłem zły, że przez niego znalazłem się w tej roli. Po podaniu danych osobowych nie wytrzymałem, wstałem i oświadczyłem, że nie będę składał żadnych zeznań w sprawie mojego pracodawcy. Możliwe, że powiedziałem jeszcze, iż „policzę się” z osobą, która spowodowała moje wezwanie na Policję. Przesłuchujący mnie policjant powiedział, że nie jestem osobą najbliższą dla podejrzanego i nie mam prawa do odmowy składania zeznań. Jeszcze raz uprzedził mnie, że mogę być pociągnięty do odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, ponieważ zatajam prawdę. Mimo wszystko opuściłem budynek KPP w Gnieźnie.

Pojechałem do zakładu, w którym pracuję. Zaparkowałem na placu przed zakładem. Szybkim krokiem wszedłem do warsztatu. Za mną wszedł Jan Jaworski. Byłem bardzo zdenerwowany. Chciałem odegrać się na Piotrze Wolickim. Gdy wszedłem do warsztatu on stał tyłem do mnie, przy stole. Chyba nie dostrzegł mojego przybycia. Idąc wziąłem do prawej ręki żelazny pręt. Podeszedłem do Piotra Wolickiego i uderzyłem go wspomnianym prętem w prawą rękę. On miał tę rękę opuszczoną. Uderzyłem w przedramię. Chyba powiedziałem: „masz za swoje”. Piotr Wolicki zaczął się skręcać z bólu. Wyszedłem z warsztatu na plac. Jan Jaworski wezwał karetkę pogotowia i zawiadomił Policję.

Pierwsza przyjechała karetka pogotowia. Piotr Wolicki został zabrany do szpitala. Później przyjechali policjanci i mnie zatrzymali.

Byłem już w przeszłości karany wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 15 stycznia 2010 r. za przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. – zламаłem koledze kość policzkową. Wymierzono mi karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Z tej kary odbyłem 4 miesiące, ponieważ w pozostałym zakresie zaliczono mi okres tymczasowego aresztowania, który stosowano wobec mnie w innej sprawie, a w której ostatecznie mnie uniewinniono. Ta druga sprawa toczyła się również przed Sądem Rejonowym w Gnieźnie. Obie sprawy toczyły się mniej więcej w tym samym czasie, ale w tej drugiej, gdzie zarzucono mi przywłaszczenie, wyrok uniewinniający zapadł wcześniej i uprawomocnił się zanim zapadł wyrok skazujący mnie w tej pierwszej sprawie.

Bardzo żałuję tego, co zrobiłem. Poniosły mnie nerwy. Nic więcej nie mam do powiedzenia.

Przesłuchanie zakończono w dniu 10 stycznia 2013 r. o godz. 9.40.

Protokół po osobistym odczytaniu podpisuję.

(podpis przesłuchującego)

Jarosław Lipiński

(podpis podejrzanego)

Tomasz Kosiński

(podpis protokolanta)

Ewa Panicz

Notatka urzędowa

W dniu dzisiejszym skontaktowałem się z prokuratorem Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie Jarosławem Lipińskim. Prokurator poinformował mnie, że nie widzi podstaw do występowania z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie Tomasza Kosińskiego, a w związku z tym konieczne jest jego zwolnienie z Izby Zatrzymań KPP w Gnieźnie. Dlatego też zarządziłem zwolnienie zatrzymanego, co nastąpiło w dniu 10 stycznia 2013 r. o godzinie 10.00.

Sporządził: *aspirant Krzysztof Kalinowski*
(podpis policjanta)

NOTATKA URZĘDOWA

(z zebranych danych osobopoznawczych)

W trakcie przeprowadzonych czynności ustalono, że podejrzany, urodzony 23 marca 1990 r. w Gnieźnie, s. Andrzeja i Ewy z d. Michalska – ukończył Zespół Szkół Zawodowych w Gnieźnie, z zawodu jest mechanikiem samochodowym, kawaler, bezdzietny. Nie jest właścicielem nieruchomości, nie posiada również żadnych wartościowych rzeczy ruchomych. Zamieszkuje wraz z rodzicami w Gnieźnie przy ul. Krótkiej 8. Podejrzany nie leczył się psychiatrycznie. W miejscu zamieszkania ma pozytywną opinię. W ocenie sąsiadów jest spokojny i grzeczny. Pracuje w zakładzie naprawy pojazdów Jana Jaworskiego i zarabia 2 600 zł miesięcznie.

Sporządził: *młodszy aspirant Szymon Juszcak*
(podpis policjanta)

**Prokuratura Rejonowa
w Gnieźnie**

Sygn. akt Ds. 22/13

Gniezno, dnia 4 lutego 2013 r.

AKT OSKARŻENIA

przeciwko **Tomaszowi Kosińskiemu**

o przestępstwa z art. 233 § 1 k.k. i z art.

157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

O s k a r ż a m :

Tomasza Kosińskiego, syna Andrzeja i Ewy z d. Michalska, urodzonego 23 marca 1990 r. w Gnieźnie, zamieszkałego w Gnieźnie przy ul. Krótkiej 8, posiadającego obywatelstwo polskie, o wykształceniu zawodowym, kawalera, bezdzietnego, z zawodu mechanika samochodowego, nie posiadającego nikogo na utrzymaniu, zatrudnionego w zakładzie naprawy pojazdów w Gnieźnie i otrzymującego wynagrodzenie w kwocie 2 600 złotych miesięcznie, nie posiadającego majątku, karanego,

(środków zapobiegawczych nie stosowano)

o to, że:

- I. w dniu 9 stycznia 2013 r. w Gnieźnie, woj. wielkopolskie, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu przygotowawczym, prowadzonym przez Komendę Powiatową Policji w Gnieźnie w sprawie RSD 561/11 (Ds. 520/11), będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, zataił prawdę poprzez odmowę złożenia zeznań w tej sprawie, tj. o przestępstwo z art. 233 § 1 k.k.,
- II. w dniu 9 stycznia 2013 r. w Gnieźnie, woj. wielkopolskie, uderzając Piotra Wolickiego żelaznym prętem, spowodował u niego złamanie kości przedramienia prawej ręki, co skutkowało naruszeniem czynności narządu jego ciała na okres trwający dłużej niż 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu, w okresie od dnia 8 maja 2009 r. do dnia 8 listopada 2009 r. oraz w okresie od 4 marca 2010 r. do 4 lipca 2010 r., kary 10 miesięcy pozbawienia wolności, wymierzonej mu wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 15 stycznia 2010 r., sygn. akt II K 73/09, za umyślne przestępstwo podobne z art. 157 § 1 k.k., tj. o przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Na podstawie art. 24 § 1 k.p.k. i art. 31 § 1 k.p.k. sprawa niniejsza podlega rozpoznaniu przez Sąd Rejonowy w Gnieźnie w postępowaniu zwyczajnym.

UZASADNIENIE

Jan Jaworski jest właścicielem zakładu naprawy pojazdów, który położony jest w Gnieźnie przy ul. Łąkowej 17. W zakładzie tym pracują m.in. Tomasz Kosiński i Piotr Wolicki.

Komenda Powiatowa Policji w Gnieźnie prowadziła postępowanie przygotowawcze przeciwko Janowi Jaworskiemu, któremu zarzucono popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. W sprawie tej przesłuchano

w charakterze świadka Piotra Wolickiego. W swoich zeznaniach zasugerował on, że w sprawie lepiej zorientowany może być Tomasz Kosiński, który w efekcie został wezwany w charakterze świadka na dzień 9 stycznia 2013 r., godz. 11.00.

Tomasz Kosiński stawiał się na przesłuchanie. Okazał wykonującemu czynności funkcjonariuszowi Policji dowód osobisty, został pouczone o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, a także podał swoje dane osobowe. Zanim jednak zaczął składać zeznania nagle wstał i oświadczył, że nic zeznawać nie będzie. Mimo nalegań prowadzącego czynność policjanta opuścił budynek KPP w Gnieźnie i udał się do swojego miejsca pracy. Był zły na Piotra Wolickiego, którego zeznania skutkowały wezwaniem go w charakterze świadka. Postanowił się zemścić.

Po dojechaniu do zakładu pracy Tomasz Kosiński wszedł do warsztatu, wziął do prawej ręki metalowy pręt i uderzył nim Piotra Wolickiego w przedramię prawej ręki. W czasie uderzenia Piotr Wolicki był obrócony tyłem do podejrzanego i miał opuszczone ręce.

Świadkiem powyższego zdarzenia był Jan Jaworski, który wszedł do warsztatu tuż za Tomaszem Kosińskim.

Jan Jaworski wezwał karetkę pogotowia i zawiadomił Policję. Pierwsza przyjechała karetka pogotowia. Piotr Wolicki został przewieziony do szpitala. Po chwili pojawili się policjanci, którzy zatrzymali Tomasza Kosińskiego.

Z opinii biegłego lekarza medycyny sądowej wynika, że na skutek uderzenia metalowym prętem Piotr Wolicki doznał złamania kości przedramienia prawej ręki, które to obrażenie spowodowało naruszenie czynności organu jego ciała na okres trwający dłużej niż 7 dni.

Podejrzany posiada pozytywną opinię w miejscu zamieszkania. Niemniej, wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 15 stycznia 2010 r., sygn. akt II K 73/09, został skazany za przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Karę tę odbył w okresie od 8 maja 2009 r. do 8 listopada 2009 r. oraz w okresie od 4 marca 2010 r. do 4 lipca 2010 r.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie następujących dowodów: zeznań Jana Jaworskiego, Piotra Wolickiego, Jana Kowalskiego i Andrzeja Nowaka oraz wyjaśnień Tomasza Kosińskiego, a także na podstawie: opinii biegłego lekarza medycyny sądowej, protokołu zatrzymania podejrzanego, odpisu wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 15 stycznia 2010 r., sygn. akt II K 73/09 – wraz z danymi o odbyciu kary pozbawienia wolności, informacji z Krajowego Rejestru Karnego i informacji zawierającej dane osobopoznawcze o podejrzanym.

Kierując się zebranymi w sprawie dowodami, przedstawiono podejrzanemu zarzuty popełnienia przestępstw z art. 233 § 1 k.k. i z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Tomasz Kosiński przyznał się do popełnienia obu zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia zgodne z przedstawionym stanem faktycznym.

(podpis prokuratora)

Jarosław Lipiński

I. Lista osób podlegających wezwaniu na rozprawę:

Oskarżony: Tomasz Kosiński – zam. Gniezno, ul. Krótka 8

Świadkowie:

1. Jan Jaworski
2. Jan Kowalski

3. Andrzej Nowak

4. Piotr Wolicki

II. Wykaz innych dowodów podlegających odczytaniu na rozprawie:

- opinia biegłego lekarza medycyny sądowej dr Leszka Białego,
- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 15 stycznia 2010 r., sygn. akt II K 73/09 – wraz z danymi o odbyciu kary,
- informacja z Krajowego Rejestru Karnego dotycząca Tomasza Kosińskiego,
- informacja zawierająca dane osobopoznawcze o podejrzanym,
- protokół zatrzymania Tomasza Kosińskiego.

(podpis prokuratora)

Jarosław Lipiński

PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Dnia 11 marca 2013 r.

Sąd Rejonowy w Gnieźnie w II Wydziale Karnym

Sprawa z art. 233 § 1 k.k. i z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

OSKARŻONY: Tomasz Kosiński

OBECNI: *Przewodniczący*

SSR Andrzej Makowski

Protokolant:

Filip Dębiński

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie Jarosława Lipińskiego

Wywołano sprawę o godz. 9.00. Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

oskarżony Tomasz Kosiński oraz świadkowie Jan Jaworski, Jan Kowalski, Andrzej Nowak i Piotr Wolicki.

Świadkowie zostali usunięci z sali rozpraw.

Oskarżony podał dane co do swojej osoby (art. 213 k.p.k.):

Podane przez oskarżonego dane osobowe są zgodne z tymi, które zostały ujęte w akcie oskarżenia.

Prokurator odczytał akt oskarżenia.

Oskarżony, uprzedzony o treści art. 175 k.p.k., na zapytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzucanych mu czynów oraz czy chce złożyć wyjaśnienia i jakie, podał:

Odpis aktu oskarżenia otrzymałem. Stawiane mi zarzuty zrozumiałem. Przyznaję się do popełnienia obu zarzucanych mi przestępstw. Odmawiam składania wyjaśnień.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 389 § 1 k.p.k. odczytać wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym, albowiem odmówił on składania wyjaśnień przed sądem.

Po odczytaniu wyjaśnień oskarżony oświadcza: podtrzymuję odczytane mi wyjaśnienia.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz pouczył oskarżonego o przysługującym mu prawie zadawania pytań osobom przesłuchiwanym oraz składania wyjaśnień co do każdego dowodu (art. 386 § 2 k.p.k.). Świadków wezwano na salę rozpraw. Przewodniczący uprzedził świadków o odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań oraz pouczył ich o treści art. 182, 183 i 185 k.p.k. Zapytani o imiona, nazwiska, wiek, zajęcie, miejsce zamieszkania, karalność za fałszywe zeznania oraz stosunek do stron, podali:

Piotr Wolicki - lat 47, mechanik samochodowy, Gniezno, nie karany, obcy;

Jan Jaworski - lat 61, mechanik samochodowy - prowadzi zakład naprawy pojazdów, Gniezno, nie karany, obcy;

Jan Kowalski - lat 43, policjant, Gniezno, nie karany, obcy;

Andrzej Nowak - lat 44, policjant, Gniezno, nie karany, obcy.

Następnie Sąd odebrał od wszystkich świadków przyrzeczenie, zgodnie z przepisami art. 187, 188 § 1 - 3 k.p.k.

Świadków usunięto do osobnego pokoju, a następnie każdego świadka wezwano na salę rozpraw i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Staje świadek Jan Jaworski i zeznaje: Pamiętam tylko to, że oskarżony był wezwany w charakterze świadka w sprawie, w której nadal prowadzone jest przeciwko mnie postępowanie przygotowawcze. Pojechał na przesłuchanie, ale dość szybko wrócił. Widziałem, jak uderzył Piotra Wolickiego żelaznym prętem w prawą rękę. Wezwałem karetkę pogotowia i zawiadomiłem Policję. To wszystko, co pamiętam.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka z postępowania przygotowawczego, albowiem oświadcza, że nie pamięta innych okoliczności zdarzenia - poza tymi, które przedstawił. Po odczytaniu zeznań świadek zeznaje:

Podtrzymuję odczytane zeznania. Dokładnie było tak, jak mi odczytano.

Staje świadek Piotr Wolicki i zeznaje: Chciałbym rozpocząć od tego, że ja składałem wniosek o nałożenie na oskarżonego obowiązku zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przeze mnie na skutek złamania ręki. Domagam się z tego tytułu 10 000 złotych. Myślę, że taka kwota będzie odpowiednim zadośćuczynieniem za ból i cierpienia, których doznałem. Ja przez sześć tygodni nosiłem gips na rękę, a potem chodziłem na rehabilitację, która już się zakończyła. Nie odczuwam obecnie dolegliwości. Jeżeli chodzi o przebieg zdarzenia, to pamiętam, że oskarżony uderzył mnie żelaznym prętem w przedramię prawej ręki. Zemścił się na mnie za to, że w trakcie przesłuchania zeznałem, że to on mógłby więcej powiedzieć w sprawie zarzucanego Janowi Jaworskiemu oszustwa. Karetka pogotowia zawiozła mnie do szpitala, gdzie stwierdzono złamanie kości przedramienia prawej ręki. Założono mi gips i zwolniono do domu. Nie pamiętam innych okoliczności.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka z postępowania przygotowawczego, albowiem oświadcza, że nie pamięta innych okoliczności zdarzenia - poza tymi, które przedstawił. Po odczytaniu zeznań świadek zeznaje:

Podtrzymuję odczytane zeznania. Rzeczywiście, tak wyglądał przebieg wydarzeń. Dodaję, że mam przy sobie zaświadczenie ze szpitala, z którego wynika, kiedy zdjęto mi gips i jak przebiegała rehabilitacja. W tym miejscu świadek przedkłada sądowi zaświadczenie ze szpitala w Gnieźnie z dnia 8 marca 2013 r.

Sąd postanowił:

dopuszczyć dowód z zaświadczenia przedłożonego przez Piotra Wolickiego albowiem dotyczy ono stanu jego zdrowia i przebiegu rehabilitacji, co ma znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Przewodniczący odczytał przedmiotowe zaświadczenie i poinformował, że wynika z niego, iż gips zdjęto pokrzywdzonemu w dniu 20 lutego 2013 r., a w dniach 22, 26 i 28 lutego oraz 5 i 7 marca 2013 r. korzystał on z rehabilitacji. Przewodniczący okazał zaświadczenie stronom, a następnie załączył je do akt sprawy.

Świadek Piotr Wolicki zeznaje dalej: Ja wytoczyłem powództwo cywilne przeciwko oskarżonemu. Domagam się wspomnianych 10 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdy, których doznałem na skutek popełnionego przez oskarżonego przestępstwa, tj. złamania mi ręki. Sprawa toczy się w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Gnieźnie i ma sygnaturę I C 58/13. Odbyły się już dwa terminy – w dniu 13 i 27 lutego 2013 r. Kolejny termin wyznaczony jest na dzień 14 maja 2013 r.

W tym miejscu oskarżony oświadcza: Prawdą jest, że Piotr Wolicki wytoczył przeciwko mnie powództwo i były już dwa terminy. Ja nie neguję krzywd, jakich on doznał z mojej winy. Złamałem mu rękę. Nie zgadzam się jednak z wysokością jego żądania. Uważam tę kwotę za zbyt wygórowaną. Dlatego też sprawa cywilna jeszcze się nie zakończyła. Na tym etapie w sprawie cywilnej przesłuchiwać są świadkowie.

Staje świadek Jan Kowalski i zeznaje: Pamiętam, że wezwałem oskarżonego w charakterze świadka w sprawie prowadzonej przeciwko Janowi Jaworskiemu. On się stawiał. Okazał dowód osobisty, podał swoje dane, a ja uprzedziłem go o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, w tym za zatajenie prawdy. W tym momencie oskarżony wstał i oświadczył, że nie będzie zeznawał. Uczynił to zanim cokolwiek powiedział na temat sprawy. Tłumaczyłem mu, że nie może tak postąpić, ale on nie posłuchał mnie. Tego samego dnia brałem też udział w zatrzymaniu oskarżonego. Jak pamiętam, uderzył kogoś żelaznym prętem. To wszystko, co pamiętam.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka z postępowania przygotowawczego, albowiem oświadcza, że nie pamięta innych okoliczności zdarzenia - poza tymi, które przedstawił. Po odczytaniu zeznań świadek zeznaje:

Podtrzymuję odczytane zeznania. Ja wówczas lepiej pamiętałem przebieg wydarzeń.

Staje świadek Andrzej Nowak i zeznaje: Wiem, że chodzi o zdarzenie z początku stycznia 2013 r. Brałem wtedy udział w interwencji przy ul. Łąkowej. Zatrzymaliśmy oskarżonego. On chyba złamał komuś rękę. To wszystko, co pamiętam.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka z postępowania przygotowawczego, albowiem oświadcza, że nie pamięta innych okoliczności zdarzenia - poza tymi, które przedstawił. Po odczytaniu zeznań świadek zeznaje:

Podtrzymuję odczytane zeznania. Wtedy lepiej pamiętałem.

Sąd postanowił:

1. Dopuszczyć dowód z dokumentów znajdujących się w aktach Sądu Rejonowego w Gnieźnie o sygn. I C 58/13, albowiem sprawa ta dotyczy powództwa cywilnego wytoczonego przez Piotra Wolickiego, w którym domaga się zasądzenia od oskarżonego zadośćuczynienia za krzywdy doznane w wyniku popełnienia przestępstwa rozpatrywanego w niniejszym postępowaniu, co ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie.
2. Dopuszczyć dowód z dokumentów znajdujących się w aktach Sądu Rejonowego w Gnieźnie o sygn. II K 67/09, albowiem okres tymczasowego aresztowania, jaki oskarżony miał odbyć w tej sprawie, został zaliczony na poczet kary wymierzonej mu w sprawie II K 73/09, która również toczyła się przed Sądem Rejonowym w Gnieźnie. Okres ten stanowił podstawę do przyjęcia w akcie oskarżenia kwalifikacji z art. 64 § 1 k.k. Dlatego też ustalenie, jak długo trwało tymczasowe aresztowanie oskarżonego ma znaczenie w sprawie.

Przewodniczący zarządził 20 minut przerwy w celu sprowadzenia akt I C 58/13.

Po przerwie: stawiał się oskarżony oraz prokurator. Przewodniczący odczytał dokumenty z akt I C 58/13 Sądu Rejonowego w Gnieźnie. Z dokumentów tych wynika, że Piotr Wolicki wytoczył przeciwko Tomaszowi Kosińskiemu powództwo cywilne, w którym domaga się zasądzenia od niego 10 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdy, jakich doznał na skutek popełnionego przez niego czynu niedozwolonego – przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. Chodzi o czyn, który został zarzucony oskarżonemu w niniejszym postępowaniu,

a polegający na spowodowaniu u pokrzywdzonego w dniu 9 stycznia 2013 r. złamania kości przedramienia prawej ręki. Powództwo cywilne wpłynęło do Sądu Rejonowego w Gnieźnie w dniu 28 stycznia 2013 r. W dniach 13 i 27 lutego 2013 r. odbyła się rozprawa, na tych terminach przesłuchiowano świadków. Kolejny termin rozprawy został wyznaczony na dzień 14 maja 2013 r.

Przewodniczący odczytał również dokumenty z akt II K 67/09 Sądu Rejonowego w Gnieźnie. Z dokumentów tych wynika, że oskarżonemu zarzucono popełnienie przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2009 r. został uniewinniony od popełnienia tego czynu. Wyrok uprawomocnił się w dniu 15 grudnia 2009 r. W sprawie tej Tomasz Kosiński był tymczasowo aresztowany od dnia 8 maja 2009 r. do dnia 8 listopada 2009 r. Okres ten, na podstawie art. 417 k.p.k., został zaliczony na poczet kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu w sprawie II K 73/09 Sądu Rejonowego w Gnieźnie, w której wyrok skazujący zapadł w dniu 15 stycznia 2010 r.

Prokurator oraz oskarżony zgodnie wnoszą o ujawnienie bez odczytywania dokumentów wskazanych w akcie oskarżenia do odczytania.

Sąd postanowił:

Na podstawie art. 394 § 2 k.p.k., na zgodny wniosek stron, uznać za ujawnione bez odczytywania:

- opinię biegłego lekarza medycyny sądowej dr Leszka Białego,
- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 15 stycznia 2010 r., sygn. akt II K 73/09 – wraz z danymi o odbyciu kary,
- informację z Krajowego Rejestru Karnego dotyczącą Tomasza Kosińskiego,
- informację zawierającą dane osobopoznawcze o podejrzanym,
- protokół zatrzymania Tomasza Kosińskiego.

Na pytanie Przewodniczącego - strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia przewodu sądowego.

Przewodniczący ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty, po czym udzielił głosu stronom:

Oskarżyciel wnosi o uznanie oskarżonego za winnego obu zarzucanych mu przestępstw. Za przestępstwo z art. 233 § 1 k.k. wnosi o wymierzenie kary 10 miesięcy pozbawienia wolności, a za przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wnosi też o orzeczenie kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności. Nadto wnosi o uwzględnienie wniosku pokrzywdzonego Piotra Wolickiego i orzeczenie na jego rzecz od oskarżonego, na podstawie art. 46 § 1 k.k., zadośćuczynienia w kwocie 10 000 złotych.

Oskarżony w ostatnim słowie wnosi o łagodny wymiar kary. Prosi też, aby sąd nie uwzględnił wniosku pokrzywdzonego Piotra Wolickiego o zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia. Żądanie pokrzywdzonego jest wygórowane.

Sąd udał się na naradę.

Po naradzie i sporządzeniu wyroku Przewodniczący ogłosił go publicznie, podał najważniejsze powody wyroku oraz wskazał stronom sposób i termin odwołania.

Rozprawę zamknięto o godz. 13.00.

(podpis Przewodniczącego)

Andrzej Makowski

(podpis Protokolanta)

Filip Dębiński



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2013 r.

Sąd Rejonowy w Gnieźnie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSR Andrzej Makowski
Protokolant:	Filip Dębiński

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie Jarosława Lipińskiego

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2013 r. sprawy karnej Tomasza Kosińskiego urodzonego w dniu 23 marca 1990 r. w Gnieźnie, syna Andrzeja i Ewy z domu Michalska oskarżonego o to, że:

- I. w dniu 9 stycznia 2013 r. w Gnieźnie, woj. wielkopolskie, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu przygotowawczym, prowadzonym przez Komendę Powiatową Policji w Gnieźnie w sprawie RSD 561/11 (Ds. 520/11), będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, zataił prawdę poprzez odmowę złożenia zeznań w tej sprawie, tj. o przestępstwo z art. 233 § 1 k.k.,
- II. w dniu 9 stycznia 2013 r. w Gnieźnie, woj. wielkopolskie, uderzając Piotra Wolickiego żelaznym prętem, spowodował u niego złamanie kości przedramienia prawej ręki, co skutkowało naruszeniem czynności narządu jego ciała na okres trwający dłużej niż 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu, w okresie od dnia 8 maja 2009 r. do dnia 8 listopada 2009 r. oraz w okresie od 4 marca 2010 r. do 4 lipca 2010 r., kary 10 miesięcy pozbawienia wolności, wymierzonej mu wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 15 stycznia 2010 r., sygn. akt II K 73/09, za umyślne przestępstwo podobne z art. 157 § 1 k.k., tj. o przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

1. Oskarżonego Tomasza Kosińskiego uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie I, popełnionego w sposób wyżej opisany, tj. przestępstwa z art. 233 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 233 § 1 k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.

2. Oskarżonego Tomasza Kosińskiego uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie II, popełnionego w sposób wyżej opisany, tj. przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.
3. Na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k., orzeczone w punktach 1 i 2 kary pozbawienia wolności łączy i sprowadza je do kary łącznej 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.
4. Na podstawie art. 63 § 1 k.k., na poczet wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności zalicza okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie – zatrzymania w dniach 9 i 10 stycznia 2013 r.
5. Na podstawie art. 46 § 1 k.k., nakłada na Tomasza Kosińskiego obowiązek zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną Piotrowi Wolickiemu przestępstwem przypisanym oskarżonemu w punkcie 2, poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 10 000 (dziesięć tysięcy) złotych.
6. Na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 300 (trzystu) złotych.

(podpis przewodniczącego)

SSR Andrzej Makowski

Gniezno, dnia 13 marca 2013 r.

Adwokat Ryszard Morawski
Kancelaria Adwokacka w Gnieźnie
ul. Szeroka 20

Do Sądu Rejonowego w Gnieźnie
Wydział II Karny

Wniosek o sporządzenie na piśmie uzasadnienia
wyroku z dnia 11 marca 2013 r. w sprawie Tomasza Kosińskiego, sygn. akt II K 50/13.

Przedkładając w załączeniu upoważnienie do obrony udzielone mi przez Pana Tomasza Kosińskiego, oskarżonego w sprawie II K 50/13, na podstawie art. 422 § 1 k.p.k. wnoszę, jako obrońca oskarżonego, o sporządzenie na piśmie i doręczenie mi – na adres kancelarii – odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem w sprawie II K 50/13.

Podpis
Ryszard Morawski
(adwokat)

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że na przedmiotowym dokumencie znajduje się potwierdzenie wpływu powyższego wniosku w dniu 13 marca 2013 r. do Sądu Rejonowego w Gnieźnie, opatrzone stosownymi pieczęciami biura podawczego i II Wydziału Karnego tego Sądu.

UPOWAŻNIENIE DO OBRONY

Niniejszym ustanawiam adwokata: Ryszarda Morawskiego

Kancelaria Adwokacka: ul. Szeroka 20 w Gnieźnie

moim obrońcą w sprawie II K 50/13 Sądu Rejonowego w Gnieźnie, w której jestem oskarżony o przestępstwa z art. 233 § 1 k.k. i z art. 157 § 1 k.k. w zw. art. 64 § 1 k.k. – upoważnienie do obrony obejmuje również obronę przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, jako sądem odwoławczym.

Gniezno, dnia 13 marca 2013 r.

(podpis oskarżonego)
Tomasz Kosiński

Uzasadnienie

Oskarżony Tomasz Kosiński oraz pokrzywdzony Piotr Wolicki byli zatrudnieni w zakładzie naprawy pojazdów, położonym przy ul. Łąkowej 17 w Gnieźnie. Właścicielem zakładu był Jan Jaworski.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego,

- zeznania świadka Piotra Wolickiego,
- zeznania świadka Jana Jaworskiego.

Komenda Powiatowa Policji w Gnieźnie prowadziła postępowanie przygotowawcze przeciwko Janowi Jaworskiemu, sygn. akt RSD 561/11 (Ds. 520/11), któremu zarzucono popełnienie przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k. Doniesienie złożył jeden z klientów, który uznał, że Jan Jaworski zawyżył rachunek za naprawę samochodu. W sprawie tej przesłuchano w charakterze świadka Piotra Wolickiego, który w swoich zeznaniach zasugerował, że lepiej zorientowanym w sprawie jest Tomasz Kosiński. O treści swoich zeznań Piotr Wolicki poinformował Jana Jaworskiego. Ten zaś przekazał te informacje Tomaszowi Kosińskiemu.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego,

- zeznania świadka Piotra Wolickiego,
- zeznania świadka Jana Jaworskiego,
- zeznania świadka Jana Kowalskiego.

Treść zeznań Piotra Wolickiego zdecydowała o tym, że Tomasz Kosiński został wezwany w charakterze świadka na dzień 9 stycznia 2013 r., godz. 11.00 i stawiał się punktualnie na to przesłuchanie. Czynność tę wykonywał funkcjonariusz Policji Jan Kowalski. Tomasz Kosiński okazał swój dowód osobisty, został uprzedzony o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, w tym za zatajenie prawdy, a następnie podał do protokołu niezbędne dane osobowe. Po podaniu tych danych oskarżony nagle wstał z krzesła i oświadczył, że żadnych zeznań składać nie będzie. Jan Kowalski pouczył go, że nie jest osobą najbliższą dla Jana Jaworskiego i nie przysługuje mu prawo odmowy zeznań. Poinformował Tomasza Kosińskiego również o możliwości poniesienia przez niego konsekwencji karnych z art. 233 § 1 k.k. Mimo to oskarżony odmówił składania zeznań i opuścił budynek Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie. Był zły na Piotra Wolickiego, który swoim zachowaniem spowodował jego wezwanie w charakterze świadka. Postanowił się zemścić.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego,

- zeznania świadka Jana Kowalskiego.

Po opuszczeniu budynku Komendy Tomasz Kosiński pojechał samochodem do zakładu, w którym pracował. Zaparkował na placu przed zakładem. Szybkim krokiem wszedł do warsztatu. Zauważył, że Piotr Wolicki stoi przy stole i jest odwrócony do niego tyłem. Idąc w jego kierunku, wziął do ręki żelazny pręt, a kiedy podszedł do niego, uderzył go tym prętem w przedramię prawej ręki. W czasie uderzenia pokrzywdzony miał opuszczone ręce. Piotr Wolicki odczuwał silny ból. Oskarżony oświadczył „masz za swoje” i wyszedł z warsztatu. Całe zdarzenie obserwował Jan Jaworski, który wszedł do warsztatu tuż za Tomaszem Kosińskim.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego,

- zeznania świadka Piotra Wolickiego,
- zeznania świadka Jana Jaworskiego.

Jan Jaworski wezwał karetkę pogotowia oraz zawiadomił Policję. Pierwsza przyjechała karetka pogotowia. Piotr Wolicki został przewieziony do szpitala. Następnie pojawili się funkcjonariusze Policji Jan Kowalski i Andrzej Nowak, którzy zatrzymali oskarżonego i przewieźli do Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie. Tomasz Kosiński został zwolniony w dniu 10 stycznia 2013 r. o godz. 10.00.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego,

- zeznania świadka Jana Jaworskiego,
- zeznania świadka Piotra Wolickiego,
- zeznania świadka Jana Kowalskiego,
- zeznania świadka Andrzeja Nowaka,
- protokół zatrzymania Tomasza Kosińskiego.

Na skutek uderzenia metalowym prętem Piotr Wolicki doznał złamania kości przedramienia prawej ręki. Złożono mu gips, który został zdjęty w dniu 20 stycznia 2013 r. W dniach 22, 26 i 28 lutego oraz w dniach 5 i 7 marca 2013 r. pokrzywdzony był poddany zabiegom rehabilitacyjnym. Obecnie nie odczuwa już żadnych dolegliwości ręki, która była złamana.

Dowód: - opinia biegłego lekarza medycyny sądowej dr Leszka Białego,

- zaświadczenie ze szpitala w Gnieźnie z dnia 8 marca 2013 r.,
- zeznania świadka Piotra Wolickiego.

W dniu 28 stycznia 2013 r. do I Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego w Gnieźnie wpłynęło powództwo Piotra Wolickiego, w którym domaga się on zasądzenia od Tomasza Kosińskiego kwoty 10 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek przestępstwa (czynu niedozwolonego) z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k., które zostało zarzucone oskarżonemu w niniejszej sprawie. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą I C 58/13 i odbyły się w niej dwa terminy rozprawy – w dniach 13 i 27 lutego 2013 r., na których przesłuchano świadków. Kolejny termin został wyznaczony na dzień 14 maja 2013 r. Co jednak istotne, w trakcie składania zeznań na rozprawie w niniejszym postępowaniu, pokrzywdzony złożył wniosek o nałożenie na Tomasza Kosińskiego obowiązku zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną mu przestępstwem, poprzez uiszczenie na jego rzecz kwoty 10 000 złotych. Wniosek ten został więc złożony w terminie określonym w art. 49a k.p.k.

Dowód: - akta I C 58/13 Sądu Rejonowego w Gnieźnie,

- zeznania świadka Piotra Wolickiego.

Tomasz Kosiński jest kawalerem, bezdzietnym, nie ma nikogo na utrzymaniu, pracuje w zakładzie naprawy pojazdów Jana Jaworskiego i uzyskuje wynagrodzenie w kwocie 2 600 złotych miesięcznie. W miejscu zamieszkania posiada pozytywną opinię.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego,

- informacja zawierająca dane osobopoznawcze o oskarżonym.

Oskarżony był już karany. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 15 stycznia 2010 r., sygn. akt II K 73/09, został skazany za przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Na poczet tej kary zaliczono Tomaszowi Kosińskiemu, na podstawie art. 417 k.p.k., okres tymczasowego aresztowania od dnia 8 maja 2009 r. do dnia 8 listopada 2009 r., który odbył w innej sprawie, tj. w sprawie II K 67/09 Sądu Rejonowego w Gnieźnie. W tej ostatniej sprawie oskarżonemu zarzucono popełnienie przestępstwa z art. 284 § 2 k.k., ale został uniewinniony wyrokiem z dnia 7 grudnia 2009 r., który uprawomocnił się w dniu 15 grudnia 2009 r. Pozostałą część kary orzeczonej wyrokiem z dnia 15 stycznia 2010 r. Tomasz Kosiński odbył w okresie od dnia 4 marca 2010 r. do dnia 4 lipca 2010 r. Tak więc ostatecznie, karę 10 miesięcy pozbawienia wolności odbył w całości.

Dowód: - odpis wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 15 stycznia 2010 r., sygn. akt II K 73/09 – wraz z danymi o odbyciu kary,
- akta II K 67/09 Sądu Rejonowego w Gnieźnie.

Tomasz Kosiński zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i na rozprawie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia zgodnie z przedstawionym stanem faktycznym.

Oskarżony wyjaśnił, że został wezwany w charakterze świadka na dzień 9 stycznia 2013 r. Stawił się, okazał dowód osobisty, został pouczone o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, w tym za zatajenie prawdy i podał swoje dane osobowe. W tym jednak momencie postanowił, że nie będzie dalej uczestniczył w czynności przesłuchania. Nie chciał „mieszać się” do sprawy swojego pracodawcy. Wstał z krzesła i oświadczył, że nie będzie zeznawał. Funkcjonariusz Policji poinformował go, że nie ma on prawa do odmowy zeznań. Mimo to nie zmienił zdania i opuścił budynek Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie. Był zły na Piotra Wolickiego, którego zeznania stały się przyczyną jego wezwania w charakterze świadka. Postanowił się zemścić. Pojechał do zakładu pracy i żelaznym prętem uderzył pokrzywdzonego w przedramię prawej ręki. W momencie uderzenia Piotr Wolicki stał do niego tyłem i miał opuszczone ręce. Jan Jaworski wezwał pogotowie ratunkowe i zawiadomił Policję.

Wyjaśnienia oskarżonego w pełni zasługują na wiarę, ponieważ są zgodne z zeznaniami świadków Piotra Wolickiego, Jana Jaworskiego, Jana Kowalskiego i Andrzeja Nowaka.

Piotr Wolicki szczegółowo przedstawił przebieg wydarzeń z dnia 9 stycznia 2013 r., które w pełni korelują z wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami świadka Jana Jaworskiego, który widział moment zadania uderzenia żelaznym prętem. Z kolei Jan Kowalski opisał zachowanie Tomasza Kosińskiego podczas przesłuchania w charakterze świadka, a także okoliczności zatrzymania go na terenie zakładu położonego przy ul. Łąkowej 17 w Gnieźnie, które potwierdził w swoich zeznaniach Andrzej Nowak.

Zeznania wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków są logiczne i wzajemnie się uzupełniają. Są one też zgodne z wyjaśnieniami oskarżonego. W tej sytuacji Sąd nie miał podstaw do podważania ich wiarygodności.

Za wiarygodną Sąd uznał również opinię biegłego lekarza medycyny sądowej, która jest pełna, jasna i nie zawiera sprzeczności.

Sąd dał także wiarę pozostałym zebranych w sprawie dokumentom, których wiarygodności nie podważała żadna ze stron.

Odmawiając składania zeznań, mimo uprzedzenia o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, oskarżony zataił prawdę w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez Komendę Powiatową Policji w Gnieźnie pod sygn. RSD 561/11 (Ds. 520/11) i tym samym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 233 § 1 k.k. Za przestępstwo to Sąd wymierzył Tomaszowi Kosińskiemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Kształtując rozmiar tej kary Sąd miał na uwadze z jednej strony przyznanie się oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu czynu i dobrą opinię w miejscu zamieszkania, a z drugiej strony jego uprzednią karalność.

Uderzając Piotra Wolickiego żelaznym prętem i powodując złamanie kości przedramienia prawego, Tomasz Kosiński doprowadził do naruszenia czynności narządu jego ciała na okres dłuższy niż 7 dni, co stanowi przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. Czynu tego oskarżony dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 8 maja 2009 r. do 8 listopada 2009 r. i w okresie od 4 marca 2010 r. do 4 lipca 2010 r. kary 10 miesięcy pozbawienia wolności, wymierzonej mu wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 15 stycznia 2010 r., sygn. akt II K73/09, za umyślne przestępstwo podobne z art. 157 § 1 k.k. Podobieństwo przestępstw, w świetle treści art. 115 § 3 k.k., nie może budzić wątpliwości. Oba przestępstwa mają tożsamą kwalifikację prawną i godzą w to samo dobro chronione prawem, jakim jest zdrowie człowieka. Są to zatem przestępstwa należącego do tego samego rodzaju.

W konsekwencji przedmiotowy czyn należało zakwalifikować w zw. z art. 64 § 1 k.k. Za czyn ten Sąd wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. I w tym przypadku Sąd z jednej strony miał na uwadze przyznanie się Tomasza Kosińskiego do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i dobrą opinię o nim w miejscu zamieszkania, a z drugiej strony jego uprzednią karalność, a w szczególności działanie w ramach recydywy określonej w art. 64 § 1 k.k.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k., Sąd wymienione wyżej kary pozbawienia wolności połączył i sprowadził je do kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności. Przy określaniu tej kary Sąd miał na względzie to, że przestępstwa co prawda zostały popełnione w bliskiej odległości czasowej od siebie, ale były rodzajowo odmienne i godziły w różne dobra.

Z uwagi na to, że oskarżony dopuścił się rozpatrywanego tu przestępstwa po upływie roku i sześciu miesięcy od opuszczenia zakładu karnego oraz działał w warunkach recydywy, Sąd uznał, że brak jest wobec niego pozytywnej prognozy na przyszłość i tym samym nie zasługuje on na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonej mu kary.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k., Sąd zaliczył na poczet kary pozbawienia wolności wymierzonej Tomaszowi Kosińskiemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie – zatrzymania w dniach 9 i 10 stycznia 2013 r.

Kierując się tym, że Piotr Wolicki złożył w terminie określonym w art. 49a k.p.k. stosowny wniosek, Sąd, na podstawie art. 46 § 1 k.k., nałożył na Tomasza Kosińskiego obowiązek zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną pokrzywdzonemu, poprzez zapłatę na jego rzecz kwoty 10 000 (dziesięć tysięcy) złotych. Zdaniem Sądu, kwota ta jest adekwatna do bólu i cierpienia, jakie spowodowane zostały złamaniem ręki. Pamiętać trzeba, że od dnia 9 stycznia 2013 r. do dnia 20 lutego 2013 r. Piotr Wolicki miał założony gips a w dniach 22, 26 i 28 lutego oraz w dniach 5 i 7 marca 2013 r. poddany był zabiegom rehabilitacyjnym. To rozstrzygnięcie pozwoli na niezwłoczne zadośćuczynienie za krzywdę doznaną przez pokrzywdzonego, bez oczekiwania na zakończenie toczącego się obecnie postępowania cywilnego.

Na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, Sąd obciążył oskarżonego kosztami sądowymi, w tym wymierzył mu opłatę w kwocie 300 złotych.

(podpis przewodniczącego)

SSR Andrzej Makowski

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że odpis wyroku z uzasadnieniem został doręczony adwokatowi Ryszardowi Morawskiemu na adres jego kancelarii w dniu 15 marca 2013 r.

Ministerstwo Sprawiedliwości

Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej

TRZECI DZIEŃ EGZAMINU ADWOKACKIEGO 21 MARCA 2013 r.

CZEŚĆ TRZECIA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa cywilnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa cywilnego zawarte jest na 34 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

INFORMACJA DLA ZDAJĄCEGO

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania, jako pełnomocnik powódki – adwokat Jan Marzec, proszę przygotować apelację albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej wniesienia, proszę sporządzić opinię prawną.
2. Należy założyć, że:
 - A. Powódka poniosła następujące koszty procesu: opłata od pozwu 7.500 zł, koszty zastępstwa adwokackiego w kwocie 7.200 zł (2x3.600 zł), których wysokość wynika z umowy zawartej pomiędzy powódką a jej pełnomocnikiem, zaliczka na biegłego 1.200 zł (rozliczona postanowieniem Sądu, który przyznał wynagrodzenie biegłemu w kwocie 1.200 zł). Pozwany w tej sprawie nie poniósł żadnych kosztów.
 - B. W aktach sprawy znajdują się:
 - dziennik budowy, w którym widnieje m. in. zapis z dnia 26 sierpnia 2010r. dokonany przez kierownika budowy o treści „po dokonaniu oględzin wykonanego dachu stwierdzono, iż konstrukcja dachu uległa odkształceniom i wymaga wykonania naprawy oraz przełożenia dachówki. Pomimo powiadomienia p. Kwiecińskiego w dniu 18 sierpnia 2010r. o wadach i wezwania do wykonania wymienionych poprawek, wykonawca do dnia dzisiejszego nie zgłosił się, a tym samym nie przystąpił do wykonania naprawy źle wykonanego dachu”,
 - postanowienie nr 55/10 Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Poznaniu z dnia 28 grudnia 2010r. o wstrzymaniu prowadzenia robót budowlanych na nieruchomości powódki,
 - protokół Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Poznaniu z kontroli przeprowadzonej dnia 5 grudnia 2010r. na budowie, w którym stwierdzono, że następujące prace zostały wykonane niezgodnie ze sztuką budowlaną: nierówne ściany budynku, zaniżenie wysokości pomieszczeń parteru, niewłaściwe wykonanie stropu pod ścianką działową poddasza, niewłaściwe zwymiarowanie schodów na poddaszu, niezakończenie obróbek blacharskich, niewłaściwe wykonanie złączy konstrukcji drewnianej dachu, wadliwą konstrukcję więźby dachowej oraz wadliwe jej wykonanie, wady i niedoróbki pokrycia dachu;
 - C. Wszystkie pisma procesowe stron i dołączone do nich dokumenty oraz orzeczenia, zarządzenia i protokoły zostały podpisane przez uprawnione osoby.
 - D. Wszystkie wymagane opłaty sądowe i skarbowe zostały uiszczone.
3. Pod przygotowaną apelacją lub opinią prawną należy podać imię i nazwisko osoby, która powinna złożyć podpis pod tym pismem.
4. W razie przygotowania apelacji należy przyjąć, że sądem drugiej instancji jest Sąd Apelacyjny w Poznaniu, Wydział I Cywilny, adres: ul. Trójkole 21, 61-693 Poznań.
5. W przypadku uznania, że zasadne jest przygotowanie apelacji, zdający nie ma obowiązku określenia wysokości należnej opłaty sądowej, ani wykazywania faktu jej uiszczenia.
6. Data pracy, zawierającej rozwiązanie zadania, powinna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.

*Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Okręgowego w Poznaniu
wpłynęło 14 września 2011 r.
st. sekr. Anna Miła
(podpis)*

Poznań, 12 września 2011r.

**Sąd Okręgowy
w Poznaniu
I Wydział Cywilny
ul. Aleje Marcinkowskiego 32
61-745 Poznań**

Powódka: Joanna Smith

zam. 61-987 Poznań

ul. Norwida 3 m.23

reprezentowana przez

adw. Jana Marca,

Kancelaria Adwokacka

ul. Wiosenna 2,

62-453 Poznań

Pozwany: Marek Kwieciński

zam. 63-675 Poznań

ul. Nowa 7

w.p.s. 150.000 złotych

Pozew

o zapłatę

W oparciu o załączone pełnomocnictwo, udzielone mi przez powódkę, wnoszę o:

- 1) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 150.000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2010r. do dnia zapłaty,
- 2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości z uwagi na niezbędny nakład pracy.

W zakresie wniosków dowodowych wnoszę o:

- 1) dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczność wad budynku i nieusunięcia ich przez pozwanego, mimo wezwań powódki,
- 2) dopuszczenie dowodu z następujących dokumentów:
 - a) umowy stron z dnia 7 września 2008r.
 - b) wezwania pełnomocnika powódki z dnia 12 grudnia 2010r. skierowanego do pozwanego do usunięcia wad budynku,
 - c) wykazu wad istniejących w budynku wymienionych w piśmie R. Nowaka z dnia 13 września 2010r.,
 - d) wezwania do zapłaty z dnia 7 stycznia 2011r.,

- na okoliczność treści stosunku prawnego łączącego strony, istnienia wad budynku, wezwań kierowanych do pozwanego w celu usunięcia wad oraz do zapłaty,
- 3) dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa na okoliczność ustalenia wysokości szkody, którą poniosła powódka, tj. kosztów przywrócenia budynku do stanu zgodnego z projektem,
- 4) dopuszczenie dowodu z zeznań świadków: Krzysztofa Białka, Józefa Białka (adres: ul. Słoneczna 5, Poznań), Adama Smitha i Radosława Nowaka (adres powódki) - na okoliczność jakości wykonania przez pozwanego prac budowlanych, ich zgodności z projektem, usuwania zgłoszonych usterek oraz samowolnego opuszczenia placu budowy.

UZASADNIENIE

W dniu 7 września 2008r. w Poznaniu strony zawarły umowę o roboty budowlane. Przedmiotem umowy było wybudowanie budynku mieszkalnego jednorodzinnego w Poznaniu przy ul. Miłej 7 w stanie surowym wraz z konstrukcją i pokryciem dachu dachówką ceramiczną. Strony ustaliły w umowie wysokość wynagrodzenia na kwotę 50.000 netto + 7% podatku VAT oraz termin zakończenia robót przez wykonawcę na dzień 20 września 2009r. Powódka dostarczyła pozwanemu niezbędne dokumenty dotyczące budowy budynku mieszkalnego oraz udostępniła plac budowy.

Dowód: umowa o roboty budowlane z dnia 7 września 2008r.

Niespornym jest, że kierownikiem budowy była Ewa Milska, posiadająca uprawnienia budowlane w specjalności architektonicznej i konstrukcyjno-inżynierskiej. Ewa Milska zmarła 6 czerwca 2011r. Jak ustaliła powódka, zmarła była osobą samotną i nie pozostawiła następców prawnych.

W trakcie wykonywanych robót budowlanych był prowadzony dziennik budowy.

W wyniku czynności pozwanego niezgodnych ze sztuką budowlaną, należyta starannością oraz projektem, prace budowlane zostały wykonane w sposób wadliwy. Powódka wielokrotnie, zarówno ustnie, jak również pisemnie, wzywała pozwanego do poprawy wadliwie wykonanych prac. W listopadzie 2010r. powódka wystąpiła do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Poznaniu. W rezultacie została przeprowadzona przez ten Inspektorat kontrola powstałego budynku mieszkalnego. Oględziny wykonane w dniu 5 grudnia 2010r. wykazały liczne nieprawidłowości i odstępstwa od projektu budowlanego i zostały one wyszczególnione w protokole pokontrolnym tego organu.

W dniu 12 grudnia 2010r. pełnomocnik powódki wezwał pozwanego do usunięcia wad w budynku powódki, wymieniając istniejące wady.

Dowód: wezwanie do usunięcia wad z dnia 12 grudnia 2010r.

Po otrzymaniu tego wezwania pozwany, jako wykonawca, zobowiązał się do usunięcia wad budynku oraz poprawienia go zgodnie z projektem i sztuką budowlaną. Jednak tego nie uczynił i opuścił definitywnie teren budowy bez dokonania niezbędnych poprawek oraz bez sporządzenia protokołu zdawczo-odbiorczego. Kolejne wielokrotne wezwania kierowane przez powódkę do pozwanego, aby usunął wady, nie odniosły żadnego skutku.

W dniu 28 grudnia 2010r. Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego wydał postanowienie nr 55/10 o wstrzymaniu prowadzenia robót budowlanych na nieruchomości powódki.

W wyniku nienależytego wykonania prac budowlanych przez pozwanego, konieczne stało się m.in. całkowite rozebranie więźby dachowej i pokrycia dachu oraz powtórne wykonanie jej od nowa. Niezbędne stały się również liczne i kosztowne prace remontowo-budowlane w celu doprowadzenia budynku do stanu zgodnego z projektem.

W tym celu powódka wystąpiła do firmy remontowo-budowlanej Radosława Nowaka celem sporządzenia wykazu prac niezbędnych do przywrócenia wadliwego budynku do stanu zgodnego z projektem. Zgodnie ze zleceniem R. Nowak opracował wykaz takich robót i oszacował ich wartość na 150.000 zł. Niezbędny okazał się m.in. demontaż elementów budynku tak, by można było odbudować dom zgodnie z projektem. Tak więc powódka w wyniku braku fachowości, rzetelności i staranności pozwanego poniosła szkodę finansową w wysokości 150.000 zł.

Dowód: wykaz z dnia 13 września 2010r. dot. robót koniecznych do wykonania.

Powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty koniecznej do pokrycia tych należności.

Dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 7 stycznia 2011r.

Całkowity brak reakcji pozwanego na to wezwanie zmusił powódkę do wystąpienia na drogę sądową.

Załączniki:

- 1) pełnomocnictwo,
- 2) odpis pozwu z załącznikami,
- 3) kopia umowy stron z dnia 7 września 2008r.,
- 4) odpis wezwania pełnomocnika powódki z dnia 12 grudnia 2010r., skierowanego do pozwanego, do usunięcia wad budynku,
- 5) pismo R. Nowaka z dnia 13 września 2010r. - wykaz wad istniejących w budynku,
- 6) odpis wezwania do zapłaty z dnia 7 stycznia 2011r.

Adwokat

Jan Marzec

(podpis)

Należy założyć, że odpis pozwu doręczono pozwanemu dnia 28 września 2011r.

Pełnomocnictwo

Udzielam pełnomocnictwa adwokatowi Janowi Marcowi, prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w Poznaniu przy ul. Wiosennej 2, do prowadzenia sprawy o zapłatę przeciwko Markowi Kwiecińskiemu we wszystkich instancjach sądowych z prawem substytucji.

Joanna Smith

(podpis)

Poznań, dnia 3 lipca 2011r.

U M O W A

zawarta w dniu 7 września 2008r. w Poznaniu pomiędzy:

Zamawiającą Joanną Smith, zam. Poznań, ul. Norwida 3/23 a Wykonawcą - Markiem Kwiecińskim prowadzącym Firmę Remontowo-Budowlaną, Poznań, ul. Nowa 7, NIP 976-168-09-76.

§1

Zamawiająca zleca a Wykonawca przyjmuje do wykonania prace polegające na wybudowaniu w Poznaniu przy ul. Miłej 7 budynku mieszkalnego w stanie surowym od fundamentów wraz z konstrukcją dachu i pokryciem dachówką.

§2

Rozpoczęcie robót nastąpi dnia 7 września 2008r., a zakończenie robót – 20 września 2009r.

§3

Materiały do wykonania prac budowlanych zabezpiecza Zamawiająca.

§4

Za wykonane prace określone w § 1 umowy strony ustalają wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 50.000 (słownie: pięćdziesiąt tysięcy) złotych netto + 7% VAT tj. 3.500 (słownie: trzy tysiące pięćset) złotych, łącznie 53.500 (słownie: pięćdziesiąt trzy tysiące pięćset) złotych.

Zapłata za wykonane prace nastąpi na podstawie faktury wystawionej przez Wykonawcę w ciągu 14 dni od jej doręczenia Zamawiającej.

§5

Zamawiająca udostępni wykonawcy teren budowy w dniu zawarcia niniejszej umowy, z możliwością podłączenia sprzętu do źródła zasilania prądu elektrycznego, korzystania z wody oraz zabezpieczy pomieszczenia socjalno-magazynowe na terenie realizowanego obiektu.

§6

Wykonawca zobowiązuje się do wykonania robót zgodnie z projektem budowlanym dostarczonym przez Zamawiającą i ze sztuką budowlaną, przestrzegania obowiązujących przepisów bhp i przeciwpożarowych oraz zachowa porządek na terenie budowy.

§7

Wykonawca udzieli gwarancji na wykonane prace objęte umową na okres 3 lat od daty końcowego odbioru robót.

§8

W sprawach nie uregulowanych niniejszą umową mają zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego.

§9

Spory wynikłe na tle niniejszej umowy rozstrzygane będą przez sąd rzeczowo i miejscowo właściwy dla ich rozstrzygnięcia.

§10

Zmiany postanowień niniejszej umowy muszą być dokonywane w formie pisemnego aneksu, pod rygorem nieważności.

§11

Umowę niniejszą sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla każdej ze stron.
Na tym umowę zakończono i podpisano.

ZAMAWIAJĄCA:

Joanna Smith

(podpis)

WYKONAWCA:

Marek Kwieciński

(podpis)

Poznań, dnia 12 grudnia 2010r.

Pan Marek Kwieciński
Firma Remontowo-Budowlana
ul. Nowa 7
Poznań

WEZWANIE

W imieniu mojej mocodawczyny Pani Joanny Smith, zam. Poznań, ul. Norwida 3/23 wzywam Pana jako właściciela w/w Firmy Remontowo-Budowlanej do usunięcia w terminie 14 dni wad istniejących w wykonanym przez Pana budynku mieszkalnym w Poznaniu przy ul. Miłej 7. W związku z tym jest Pan zobowiązany:

- udrożnić kanały wentylacyjne i dymne,
- sprawdzić spadki i odpływy rynien i rur spustowych,
- przełożyć dachówkę w koszach dachowych oraz umocować ją na brzegach dachu przy balkonach, jak również przełożyć dachówkę przy oknach dachowych,
- uzupełnić obróbki blacharskie między ścianą a dachówką,
- wyrównać fałę dachówki na płaszczyznach,
- przełożyć prawidłowo gąsiory łącznie z ich uszczelnieniem,
- usunąć pęknięcia tynków zewnętrznych,
- uzupełnić na ścianach odchyłki występujące w pionie tynków wewnętrznych.

Wszystkie w/w poprawki jest Pan zobowiązany wykonać zgodnie z projektem i ze sztuką budowlaną i zgłosić do odbioru inwestorowi oraz kierownikowi budowy.

Jeżeli nie zastosuje się Pan do niniejszego wezwania w określonym wyżej terminie, w imieniu mojej mocodawczyny, skieruję roszczenia na drogę sądową. Wówczas, poza konsekwencjami przewidzianymi w przepisach Kodeksu cywilnego, będącymi skutkiem wadliwego wykonania prac budowlanych w czasie realizacji umowy z dnia 7 września 2008r., zostanie Pan także obciążony kosztami procesu.

Adwokat
Jan Marzec
(podpis)

Należy założyć, że wezwanie to doręczono adresatowi dnia 15 grudnia 2010r.

Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane
Radosław Nowak

**Zakres prac polegających na usunięciu wad oraz odtworzeniu instalacji
w budynku mieszkalnym Joanny Smith w Poznaniu przy ul. Milej 7**

Po zapoznaniu się z listą wad i usterek dostarczoną przez Panią Joannę Smith ustaliłem, że z uwagi na zbyt niskie usytuowanie stropu, co czyni pomieszczenia parteru niższymi o około 25 cm w stosunku do wysokości jaką powinny mieć te pomieszczenia zgodnie z projektem, istnieje konieczność rozbiórki dachu (tj. więźby wraz z pokryciem dachówką i oknami), demontażu instalacji, demontażu ścian nośnych i działowych piętra, demontażu okien i drzwi oraz stropu nad parterem.

Wykaz prac koniecznych do wykonania, w celu usunięcia wad budynku:

- gąsiorzy źle ułożone, pękają – wymagają przełożenia,
- dachówka źle ułożona i nieprzymocowana – wymaga przełożenia i przymocowania,
- pokrycie dachu papą zamiast folią – wymiana papy na folię,
- pokrycie dachu w części przy zastosowaniu desek – konieczna wymiana desek,
- więźba dachowa wykonana z niewymiarowych i złej jakości materiałów, zapada się do środka, a drewno odkształca się i pęka – konieczna rozbiórka i wykonanie od nowa,
- więźba dachowa wykonana niezgodnie z projektem i bez właściwego oparcia – konieczne wykonanie od nowa zgodnie z projektem + zakup właściwych materiałów do wykonania tych prac,
- murlaty powykręcane i popękane – wymagają wymiany na nowe,
- ścianki działowe na piętrze wykonane wadliwie, pękają, konstrukcja więźby dachowej została na nich oparta – konieczne wyburzenie pękających ścianek i postawienie w ich miejsce nowych oraz wyeliminowanie obciążenia więźbą dachową - konieczny zakup nowych materiałów,
- źle wykonane schody, złe zwymiarowanie stopni – konieczne wyburzenie i wykonanie od nowa + zakup materiałów,
- ścianka działowa na piętrze nad garażem ruchoma i postawiona na stropie w miejscu nie gwarantującym dostatecznego oparcia – konieczne wyburzenie i właściwe jej postawienie + zakup materiałów,
- strop nad parterem wykonany z niewłaściwych materiałów, niezgodnie ze sztuką budowlaną bez właściwego oparcia na ścianach wewnętrznych i obniżony w stosunku do planów – konieczność zdjęcia całego piętra, zdjęcia stropu, podniesienia ścian nośnych do właściwej wysokości i założenie nowego stropu z właściwych materiałów, zgodnie ze sztuką budowlaną + zakup właściwych materiałów,
- strop nad garażem wykonany z niewłaściwych materiałów - konieczność zdjęcia stropu i wykonania go z właściwych materiałów + zakup właściwych materiałów,
- ściany wykonane krzywo i niechlujnie – dodatkowy koszt związany z wyrównaniem ścian,
- przewody kominowe i wentylacyjne zatkane – konieczność przywrócenia drożności przewodów,

- konieczność demontażu instalacji elektrycznej i hydraulicznej na piętrze z uwagi na konieczność wymiany stropów i ponowne założenie tych instalacji po wykonaniu poprawek,
- konieczność demontażu okien dachowych i ponowny ich montaż po wykonaniu poprawek,
- konieczność demontażu okien na parterze i ponowny ich montaż po wykonaniu poprawek,
- konieczność demontażu drzwi głównych, bocznych, na taras oraz garażowych i ponowny montaż po wykonaniu poprawek.

Szacunkowy koszt wykonania wyżej przedstawionych prac wyniesie około 150.000 zł.

Data opracowania dnia 13 września 2010r.

Sporządził: *Radosław Nowak*
(podpis)

Poznań, dnia 7 stycznia 2011r.

Pan Marek Kwieciński
Firma Remontowo-Budowlana
ul. Nowa 7
Poznań

WEZWANIE DO ZAPŁATY

Wobec nieusunięcia przez Pana wad w budynku przy ul. Miłej 7 w Poznaniu, w imieniu mojej mocodawczynie Pani Joanny Smith, zam. Poznań, ul. Norwida 3/23, wzywam Pana jako właściciela w/w Firmy Remontowo-Budowlanej do zapłaty w terminie 7 dni na rzecz mojej mocodawczynie kwoty 150.000 złotych tytułem zwrotu kosztów usunięcia w/w wad budynku.

Jeżeli nie zastosuje się Pan do niniejszego wezwania w określonym wyżej terminie, w imieniu mojej mocodawczynie skieruję roszczenia na drogę sądową. Wówczas poza konsekwencjami przewidzianymi w przepisach Kodeksu cywilnego, będącymi skutkiem wadliwego wykonania prac budowlanych w czasie realizacji umowy z dnia 7 września 2008r., zostanie Pan także obciążony kosztami procesu.

Wezwanie to jest ostateczne.

Adwokat
Jan Marzec
(podpis)

Należy założyć, że wezwanie to doręczono adresatowi dnia 10 stycznia 2011r.

Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Okręgowego w Poznaniu
Wpłynęło 19.10.2011r.
st.sekr. Anna Miła
(podpis)

Poznań, dnia 17 października 2011r.

Sąd Okręgowy
w Poznaniu
I Wydział Cywilny
ul. Aleje Marcinkowskiego 32
61-745 Poznań

Powódka: Joanna Smith
zam. Poznań
ul. Norwida 3 m.23

reprezentowana przez
adw. Jana Marca,
Kancelaria Adwokacka
ul. Wiosenna 2,
Poznań

Pozwany: Marek Kwieciński
zam. Poznań
ul. Nowa 7

Sygn. akt: I C 1020/11

Odpowiedź na pozew

Wnoszę o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu.

Uzasadnienie

W odpowiedzi na pozew, którego odpis został mi doręczony w dniu 28 września 2011r., wyjaśniam, co następuje:

Przyznaję, że wykonywałem prace budowlane w oparciu o umowę z dnia 7 września 2008r. załączoną do pozwu. Budowę rozpocząłem dnia 7 września 2008r., a prace swoje zakończyłem w miesiącu kwietniu 2010r. Budynek był postawiony w stanie surowym otwartym. W trakcie budowy nie było zastrzeżeń ze strony kierownika budowy, jak i pani Smith, do wykonywanych przeze mnie prac. Za zlecone mi prace zgodnie z umową otrzymałem wynagrodzenie w kwocie 50.000 zł netto.

Następnie byłem wzywany przez panią Smith do usunięcia wskazanych przez nią poprawek.

Jako pierwsze polecono mi wyrównanie dachówek w miejscach połączenia połaci. Wykonałem prace, które mi wtedy zlecono. Na koniec mojej pracy pani Smith powiedziała, że jest dobrze, a następnego dnia telefonicznie pani Smith stwierdziła, że wykonana przeze mnie praca nie podoba się jej.

Nadproża na poddaszu zamontowałem tak, jak przewidywał projekt. Po zamontowaniu okien zewnętrznych i drzwi przez nieznaną mi firmę okazało się, że drzwi zostały za wysoko osadzone. Uważam, że nie był to mój

błąd, tylko firmy, która źle zwymiarowała okna i drzwi. Kierownik budowy i pani Smith uważały, że to nie jest wina złego osadzenia drzwi, lecz złego wykonania pracy przeze mnie.

Kolejna poprawka, którą wykonałem, dotyczyła dodatkowego impregnowania więźby dachu, ponieważ inwestorzy uznali, że konstrukcja nie jest dostatecznie zaimpregnowana.

Po tych poprawkach, które wymienilem, pani Smith dzwoniła do mnie i doszukiwała się kolejnych usterek, żądając abym je poprawił. Na początku były one drobne, takie jak:

- udrożnienie kanałów wentylacyjnych i dymnych,
- ponowne żądanie przełożenia dachówki w koszach,
- uzupełnienie obróbek blacharskich,
- przełożenie gąsiorów,
- żądanie poprawek tynków wewnętrznych, których nie wykonywałem, mających odchyłki w pionie.

Przyznaję, że nie poprawiłem wyżej wymienionych usterek i dostałem pierwsze wezwanie z Kancelarii Adwokackiej z dnia 12 grudnia 2010r. z żądaniem usunięcia usterek. W dniu 10 stycznia 2011r. otrzymałem wezwanie do zapłaty na rzecz pani Smith kwoty 150.000 zł.

Pani Smith świadomie kupowała towar inny niż zlecano w projekcie, a teraz próbuje obarczyć mnie błędami przez siebie popełnionymi.

Jeśli chodzi o konstrukcję dachu, to dołożyłem kilka płatwi wzmacniających konstrukcję dachu, ponieważ na rozpiętości 10,5 metra nie może być tylko dach krokwiowo-jętkowy. Przed wykonaniem więźby dachu uzgadniałem z inwestorem i kierownikiem budowy sposób wzmocnienia dachu. Ułożenie dachówki było kilkakrotnie przeze mnie poprawiane, lecz w dalszym ciągu wykonana przeze mnie praca była oceniona przez inwestora jako niezadowolająca.

Co do pokrycia dachu przeze mnie papą zamiast folią, jestem zszokowany, skoro to nie ja kupowałem deski i papę do wykonania pokrycia, tylko pani Smith, a ja wykonałem pracę tak, jak inwestor sobie życzyła.

Obróbka blacharska (okna dachowe) powinna być zrobiona nie przeze mnie, lecz przez firmę, która montowała okna.

Dlatego nie zgadzam się w ogóle z zarzutami pani Smith przeciwko mnie sformułowanymi w pozwie.

Pani kierownik budowy twierdziła, że do konstrukcji dachu użyto złej jakości drewna, oraz że materiały z jakich wykonywałem prace powinny mieć atesty i powinienem był je przekazać inwestorowi, ale byłoby tak, gdybym towar kupował sam, a przecież materiał na cały budynek kupowała powódka i jej mąż. Na powyższe okoliczności zgłaszam w charakterze świadka mojego pracownika Krystiana Waderę zamieszkałego: ul. Żelazna 48/2, Poznań.

Marek Kwieciński

(podpis)

Należy założyć, że odpis odpowiedzi na pozew został doręczony pełnomocnikowi powoda dnia 26 października 2011r.

PROTOKÓŁ

Dnia 24 maja 2012r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Marian Rodak

Protokolant: st. sekr. sąd. Aldona Wiśniewska

rozpoznał na rozprawie w dniu 24 maja 2012r. w Poznaniu sprawę

z powództwa Joanny Smith

przeciwko Markowi Kwiecińskiemu

o zapłatę

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 8.30, zakończono o godz. 12.00.

Po wywołaniu sprawy stawili się: powódka oraz jej pełnomocnik adw. Jan Marzec ustanowiony w sprawie.

Pozwany.

Świadkowie: Krzysztof Białek, Józef Białek, Adam Smith, Radosław Nowak i Krystian Wadera.

Pełnomocnik powódki popiera powództwo.

Pozwany wnosi o oddalenie powództwa.

Przewodniczący proponuje stronom ugodowe zakończenie sprawy.

Strony oświadczają, że nie wyrażają woli zawarcia ugody.

Postanowienie

Sąd postanowił dopuścić dowód:

1.z zeznań świadków Krzysztofa Białka, Józefa Białka, Adama Smitha i Radosława Nowaka na okoliczność jakości wykonania przez pozwanego prac budowlanych, ich zgodności z projektem, usuwania zgłoszonych usterek i samowolnego opuszczenia placu budowy oraz Krystiana Wadery na okoliczność, iż wszystkie materiały na budowę były zakupione przez inwestora, w związku z czym wykonawca nie ponosi odpowiedzialności za ich jakość;

2.z dokumentów:

- a) umowy z dnia 7 września 2008r. na okoliczność treści umowy stron,
- b) wezwania z dnia 12 grudnia 2010r. na okoliczność wezwania pozwanego do usunięcia wad budynku,
- c) wezwania z dnia 7 stycznia 2011r. na okoliczność wezwania pozwanego do zapłaty kwoty 150.000 zł,
- d) wykazu prac remontowych sporządzonych przez R. Nowaka z dnia 13 września 2010r. na okoliczność zakresu robót koniecznych do wykonania w celu usunięcia wad budynku powódki i ich wartości.

Świadkowie:

Krzysztof Białek, lat 39, zam. Poznań, technik-rolnik, obcy, nie karany za składanie fałszywych zeznań,

Józef Białek, lat 69, zam. Poznań, emeryt, obcy, nie karany za składanie fałszywych zeznań,

Adam Smith, lat 38, zam. Poznań, handlowiec, mąż powódki, pouczony o prawie odmowy składania zeznań oświadcza, iż chce zeznawać, nie karany za składanie fałszywych zeznań, ponadto oświadcza, że obecnie biegle włada językiem polskim i nie potrzebuje tłumacza,

Radosław Nowak, lat 39, zam. Poznań, inżynier informatyk, obcy, nie karany za składanie fałszywych zeznań,

Krystian Wadera, lat 23, zam. Poznań, sprzedawca, brat żony pozwanego, pouczone o prawie odmowy składania zeznań, oświadcza, że chce zeznawać, nie karany za składanie fałszywych zeznań.

Sąd odebrał od świadków przyrzeczenie.

Przewodniczący pouczył świadków o obowiązku mówienia prawdy i odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

Świadek Józef Białek zeznaje:

Powódka i jej mąż są moimi znajomymi. Powódka jest Polką, a jej mąż Anglikiem. We wrześniu 2009r., kiedy dom był już pokryty dachem, poprosili mnie, abym kontrolował wykonanie naprawy usterek przez pozwanego w tym domu. Usterki te wynikały z wcześniejszego złego wykonania prac budowlanych przez pozwanego. Pozwany miał poprawić więźbę dachową, dachówkę na dachu, naprawić pęknięcie ściany przy wejściu do salonu. Pozwany wykonywał te poprawki, ale nie rozwiązało to problemu bezpieczeństwa, ponieważ dach był i nadal jest wiszący. Dach podparty jest dwoma słupami drewnianymi. To nie jest zgodne z projektem. Widać nawet gołym okiem, że to wszystko jest wadliwe. Ściany są krzywe, nie trzymają pionu, dach wisi podparty. Stropy są wykonane nie z tych materiałów, co powinny być. W rezultacie pozwany nie wykonał skutecznie poprawek, wprawdzie próbował coś robić, ale wreszcie powiedział, że to jest niewykonalne i zszedł z budowy pod koniec 2010r. W międzyczasie była tam kontrola nadzoru budowlanego i stwierdziła, że budynek nie nadaje się do zamieszkania i dalszego wykończenia. Ściany piętra nie są posadowione na ścianach nośnych, tylko tak jak pasowało pozwanemu. Są różnice do 0,5 m, a nawet więcej. Pierwszy stopień schodów jest bardzo wysoki, a ostatni jest zanikający. Ściany nie trzymają pionu. Za niskie są zręby budynku, tzn. sufit jest za nisko. Pozwany próbował to poprawić, ale ta poprawka nie przyniosła oczekiwanego rezultatu. Bez rozbiórki nie da się tego poprawić. Byłem na tej budowie, jak pozwany wykonywał poprawki. Pozwany powiedział, że to co miał zrobić to zrobił i zszedł z budowy, z nikim tego nie uzgadniał, nie było też żadnego odbioru wykonanych przez niego prac. Jeśli chodzi o słupy w środku domu, to są to słupy obskurnie ociosane. White siekierą i chyba nikt by takich u siebie nie chciał. Jakby słupy odjąć, to dach zawali się. Tych słupów nie było w projekcie. Nie wiem, dlaczego pozwany zastosował słupy.

Świadek Krzysztof Białek zeznaje:

Pojawiłem się na tej budowie w związku z wątpliwościami, jakie miał inwestor, czyli pani Smith. Mąż powódki jest Anglikiem i w tamtym okresie słabo mówił po polsku, a ja znam język angielski i służyłem pomocą przy tłumaczeniu tych kwestii. Budowa przez pozwanego została przerwana w momencie, jak pojawił się inspektor nadzoru budowlanego. Ja byłem przy tym spotkaniu, inspektor potwierdził zastrzeżenia inwestora i sporządził protokół, w którym wymienił stwierdzone wady budynku powstałe w wyniku jego wykonania przez pozwanego. Mimo że pozwany usuwał część usterek, to nadal były zastrzeżenia do sposobu ich wykonania przez pozwanego. Wady dotyczyły wykonania nadproży i więźby dachowej. Konsekwencją zgłoszonych, a następnie stwierdzonych, usterek był protokół sporządzony przez inspektora nadzoru budowlanego. W nadprożach pierwotnie nie było zbrojeń, zostały one założone później przez pozwanego, ale sposób wykonania tej poprawki nadal budził kontrowersje. Co do więźby dachowej, chodziło o sposób jej osadzenia, bo konstrukcja została podparta w dwóch miejscach słupami drewnianymi, nieciekawymi, niezabezpieczonymi, chyba przypadkowo znalezionymi przez pozwanego. W jednym z pomieszczeń nad garażem konstrukcja została oparta na ścianie działowej, co także nie było zgodne z planem i sztuką budowlaną. Wadliwy był także sposób położenia

dachówek, bo były one położone luźno, nie były przymocowane, dawały się po kolei zdejmować. Dookoła okien na poddaszu dachówki były niedokładnie poprzycinane. Wadliwie był także położony strop w dużym pokoju, gdzie zastrzeżenia dotyczyły pustaków stropowych użytych przez pozwanego, zwłaszcza wzdłuż jednej ściany nośnej. Strop ten nie był równo oparty na ścianach. Ściany były nierówne. Schody także były wadliwe - miały jeden stopień niższy o połowę od przewidzianego w projekcie. Sufity były wykonane z innego materiału niż zakładał projekt, chodzi o rozmiar pustaka stropowego. Wymiary drewna użytego na więźbę też nie były zgodne z projektem. Wiem od swojego ojca - Józefa Białka, że po zwróceniu pozwanemu po raz kolejny uwagi, że prace nie są wykonane właściwie, pozwany zdenerwował się i opuścił teren budowy.

Świadek Radosław Nowak zeznaje:

Prowadzę firmę budowlaną. Miałem związek z tą budową, bo moja firma na zlecenie powódki wykonywała tam instalację elektryczną i alarmową. Rozpoczęliśmy prace budowlane w 2010r. Wiem, że wykonawcą tego budynku był pozwany. Pozwany pojawił się też w trakcie naszych prac, bo wykonywał tam jakieś naprawy. Widziałem, że prace wykonane przez pozwanego były złej jakości: zaczynając od murów, które stały krzywo, przez rynny, które były źle powieszone, dach też był zrobiony krzywo, zły był sposób naprawy dachu. Wykonanie obiektu przez pozwanego nie było zgodne z projektem. Dach był pokryty dachówką ceramiczną. Przy wykonywaniu tego typu robót muszą być bardzo dokładnie położone dachówki, muszą być przymocowane sprężynkami, muszą być dokładnie wyrobione kosze, czyli połączenia pod kątem zbiegających się połaci dachowych. W tym wypadku kosze nie były wyrobione równo i można było unieść całe połacie dachówki. Dachówki ceramiczne tnie się prosto w kalenicach i w koszach, a nie tak jak, zrobił pozwany, który jak uciął krzywo, to zasłonił te miejsca blachą. Było inne drewno na więźbę dachową niż przewidywał projekt, jeden ze słupów podpierających więźbę był zmurzały. W projekcie, który pokazała mi powódka, krokwie koszowe miały być grubsze od tych, które zastosował pozwany. Poza tym drewno zastosowane przez pozwanego nie było dobrze wysuszone i zaimpregnowane. Wykonując poprawki, pozwany poprawiał nierówności przycinając dachówki piłą, co jest niedopuszczalne. Więźba dachowa nie została wymieniona, a powinna. Dachówka nie została przełożona. Kominy nie zostały oczyszczone, a powinny być czyste, przelotowe, a były w nich i chyba jest tak do dziś - puszki, butelki. W tzw. wyczyszkach w kominie na parterze budynku był beton i pozwany też miał go usunąć. Na żadnej budowie nie ma tak, żeby w 100 % wszystko było wykonane dobrze, ale wykonawca powinien się starać i naprawić wszystko, jeżeli zostanie zwrócona uwaga przez kierownika budowy lub inwestora o istniejących nieprawidłowościach. Powódka zgłosiła występujące nieprawidłowości do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego. Na skutek tego była komisja na placu budowy i był spisany protokół. Później pozwany stwierdził, że wszystko jest wykonane prawidłowo i na tym się skończyło. Od powódki wiem, że drewno na więźbę i wszystkie materiały kupował pozwany, a ona lub mąż tylko za nie płacili. Na zimę pozwany obił dach deskami i przykrył papą, a wówczas już folia nie jest potrzebna. W projekcie dach nie miał być objany deskami, tylko miała być położona dachówka i na krokwie miała być położona folia, a potemłaty i kontrłaty.

Ogólnie roboty były niestarannie zrobione przez firmę pozwanego. W projekcie stropy miały być na wysokości 2,60 metra, a faktycznie pozwany zrobił je na wysokości 2,50 m. Nie wiem dlaczego.

Skoro pozwany miał zakończyć całą budowę, to tym samym miał obowiązek wykonać także tynki. Inwestorzy byli niezadowoleni z prac wykonanych przez pozwanego, a budowa nie została zakończona, bo pozwany opuścił plac budowy. Powódce chodzi też o koszty położenia tynków, które trzeba będzie zrobić. Ja przykładałem

poziomicę do ścian i widoczna była różnica w pionie, czyli ściany były krzywe i należało to skorygować przez odpowiednie położenie tynków, ale pozwany tego nie zrobił.

Moje prace miały na celu kontynuację wykończenia budynku i nie były to prace poprawkowe. Te wady i poprawki, które zauważyłem, to poprawki pęknięć na murach zewnętrznych, pęknięcia tarasów i sposób ukrycia krzywo odciętych dachówek. Nie wiem czy pozwany samowolnie opuścił plac budowy. Ściany były krzywe, nie były postawione w pionie. Ścianka na górze bujała się. Jedna ze ścianek działowych była obciążona dachem, a to jest niedopuszczalne. Konstrukcja dachu nie była właściwie podparta. Skoro parter jest za niski, to żeby go podwyższyć trzeba rozebrać górne piętro i zdjąć dach, żeby dołożyć odpowiednią wysokość. Można naprawić nietrzymanie pionu przez mury, o ile taki sposób naprawy zaakceptuje inwestor, tzn. nałożyć tynk. Zostałem poinformowany przez powódkę, że osoba która kontrolowała zgodność wykonania budynku z dokumentami, stwierdziła niesymetryczne wykonanie dachu. Parter jest za niski w stosunku do tego co było w planie, bo na wysokość wmurowany jest o jeden pustak za mało. Odchyłki w pionach ścian były kilkucentymetrowe.

Świadek Adam Smith zeznaje:

Jestem mężem powódki i wiem o co jest sprawa. Pozwany wykonał bardzo źle prace przy budowie naszego domu, zrobił to niezgodnie z projektem. Szczególnie dach jest źle wykonany. Są złe wymiary belek, z których zrobiony jest dach. Cała konstrukcja jest wykonana przez pozwanego zupełnie inaczej niż było to przewidziane w projekcie. Na tę okoliczność kierownik budowy dokonała wpisu do dziennika budowy. Pozwany podpisał ten wpis, czyli przyjął go do wiadomości i miał wykonać poprawki, lecz tego nie zrobił. Pozwany postawił dwa słupy w różnych pokojach, aby stanowiły wsparcie dachu, bo bez tego dach by spadł. Słupy postawił pozwany, bez uzgodnienia z nami. Nie wyraziliśmy na to zgody. Nam się to nie podoba, poza tym ogranicza funkcjonalność pomieszczeń. Parter jest zbyt niski. W projekcie było określone, że będzie ogrzewanie podłogowe i musi być zachowana wysokość ściany, żeby umieścić instalacje grzewcze pod podłogą. Na moje oko jest o jeden pustak za mało, czyli za nisko o wysokość pustaka. Wiem, że zgodnie z polską normą wysokość pokoju musi wynosić minimum 2,50 m. Strop nie jest wykonany z tego materiału, który przewidywał projekt. Ściany są nierówne, więc musimy je wyrównać i płacić więcej za tynkowanie. Jak pytałem pozwanego, czym zmierzyć pion, to mówił, że wystarczy słoik wody i sznurek. Nie używał poziomic. Otwór, w którym miało być osadzone okno był krzywy i kiedy spytałem pozwanego jak to rozwiąże, powiedział, że nie będzie problemu, bo użyje więcej pianki i to wyrówna. Zgodnie z projektem powinno być nadproże w bramie wjazdowej do garażu. Pozwany go nie wykonał i musieliśmy zapłacić dodatkowo za montaż nadproża innej firmie. Kiedy przyjechała ekipa, aby zamontować bramę do garażu, to stwierdziła, że nie może montować, bo nie ma nadproża. Prosiłiśmy pozwanego o naprawę innego nadproża - na poddaszu. Zwróciła na to też pozwanemu uwagę kierownik budowy. Pozwany zrobił to nadproże, ale nie wykonał tego dobrze. Prosiłiśmy pozwanego, żeby zrobił taką dylatację na tarasie, żeby beton nie pękał. Pozwany jakieś prace wykonał, ale i tak pęka beton na tarasie. Na poddaszu użytkowym mamy pokój i tam na łączeniu ścian zaczęła się robić szpara. Pozwany chciał usunąć tę szparę w ten sposób, że nałożył tam gips i kawałek drutu. Uważam, że jest to złe rozwiązanie. Na uwagi o wadach budynku, pozwany powiedział, że wszystko jest dobrze i nie będzie już nic robić w naszym domu, po czym opuścił budowę w końcu 2010 roku. My dzwoniliśmy jeszcze do pozwanego, żeby usunął wady, bo kierownik budowy mówiła, że nadal pozwany źle wykonał poprawki, ale pozwany nie odbierał naszych telefonów. Inspektor nadzoru budowlanego wstrzymał budowę, z uwagi na niezgodność domu wybudowanego przez pozwanego z projektem i dlatego nie możemy w nim mieszkać. Zaciągnęliśmy kredyt na ten dom, a zmuszeni jesteście

nadal wynajmować mieszkanie, za które też płacimy. Pozwany pracował na budowie z pracownikami, których zatrudniał, ale nie był obecny każdego dnia. Pozwany często był na innych budowlach, które prowadził w tym samym czasie. Było tak, że pozwany i jego szwagier Krystian byli na innej budowie, a u nas pracowali ludzie z reszty ekipy. Pozwany otrzymał od nas pełną dokumentację techniczną tego domu. My kupiliśmy beton towarowy na fundament. Potem z uwagi na to, że ja pracowałem w Warszawie, a żona była w zaawansowanej ciąży, zwróciliśmy się do pozwanego i zawarliśmy z nim umowę o budowę domu. Umowa ta jest załączona do pozwu. Ustaliliśmy z pozwanym, że to on będzie zamawiał materiały potrzebne do budowy, a my będziemy tylko za nie płacić. Pięć lat temu moja znajomość polskiego nie była taka dobra, żeby móc rozmawiać o materiałach budowlanych. My sami kupiliśmy tylko beton towarowy, dachówkę, okna i drzwi oraz bramę garażową. Reszta materiałów budowlanych była wybrana i zamówiona przez pozwanego. My wybraliśmy taki beton na fundament i taką dachówkę, jakie były w projekcie. Pozwany zamawiał materiały, a myśmy tylko za nie płacili. Nigdy nie było takiej sytuacji, żebyśmy chcieli kupić gorszy towar niż proponowany przez pozwanego. Nie wiem, na jakiej wysokości było nadproże w garażu. Od początku pozwany wiedział, że w domu ma być ogrzewanie podłogowe. W projekcie było ogrzewanie podłogowe. Pozwany zamawiał towar w wybranych przez siebie hurtowniach, a następnie pozwany dzwonił do mnie, szczególnie w piątki i mówił, że mam iść do konkretnego sklepu lub składu budowlanego i zapłacić za faktury, bo on pobrał już stamtąd towar.

Świadek Krystian Wadera zeznaje:

Wiem o co chodzi w sprawie. Pracowałem na tej budowie z pozwanym, który jest moim szwagrem. Pozwany mówił mi, że wszystkie materiały na budowę zamawiał inwestor. Pozwany dowoził tylko gwoździe, jak brakło. Nie wiem, czy było tak, że pozwany zamawiał materiały w hurtowniach, a powódka i jej mąż za to płacili. Podczas wykonywania przez nas prac nie było żadnych zastrzeżeń do ich jakości. Zastrzeżenia pojawiły się dopiero po skończeniu prac. Pozwany chyba wziął wynagrodzenie za pracę, bo nam płacił. Ja nie zajmowałem się zamawianiem materiałów na tą budowę. Ja byłem pomocnikiem murarza na tej budowie, nie zajmowałem się zakupem materiałów. Na tarasie budynku pojawiły się pęknięcia i dlatego robiliśmy dylatacje. Poprawialiśmy ścianki działowe na poddaszu przy sklepieniach, bo były za nisko. Były też poprawiane kosze na dachu, bo nie były dokładnie docięte. Nadproża były za nisko, ponieważ w projekcie był wymiar nadproża drzwi, a my nie doliczyliśmy grubości wylewki, która później dojdzie. Nie było wyszczególnione w projekcie, że jest to wymiar z wylewką. Nie wiem, czy była to wina projektu. Wiem, że wymiar był taki, jak wpisany w projekcie. Kosze wykonywaliśmy tak jak zawsze, czyli wycinaliśmy prowizoryczny skos dachówki, a ostatecznego docięcia dokonywało się na dachu. Do pomiaru pionów i poziomów używaliśmy poziomicy i schlauchwagi. Niemożliwe jest, abyśmy do tych prac wykorzystywali słoik z wodą i sznurek. Widziałem, jak pozwany mówił inwestorom, że brakuje np. czegoś i wtedy oni to załatwiali, tzn. powódka i jej mąż. Materiały dowoził kierowca ze składu. Bywały takie tygodnie, że bywałem na tej budowie codziennie. Gdy uczyłem się w gimnazjum przychodziłem do pozwanego do pracy na budowie i tak wyuczyłem się budowlanki, do żadnej szkoły zawodowej budowlanej nie chodziłem.

Pełnomocnik powoda popiera wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

Pozwany nie zgłasza żadnych własnych wniosków dowodowych.

Postanowienie

Z uwagi na konieczności uzupełnienia materiału dowodowego

Sąd postanowił:

- 1) odroczyć rozprawę,
- 2) dopuścić dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa, któremu zlecić po zapoznaniu się z aktami sprawy oraz po dokonaniu oględzin budynku wydanie opinii na okoliczność prawidłowości wykonania prac budowlanych przez pozwanego, ich zgodności z projektem budowlanym oraz sztuką budowlaną, a nadto wyliczenie wysokości kosztów, jakie należy ponieść, aby przywrócić budynek do stanu zgodnego z projektem; określić biegłemu termin 30 dni na wydanie opinii, zobowiązać biegłego do powiadomienia stron o terminie oględzin;
- 3) zobowiązać pełnomocnika powódki do wpłacenia zaliczki na koszty opinii biegłego w kwocie 1200 złotych w terminie 7 dni pod rygorem pominięcia dowodu z opinii biegłego;
- 4) po wpłynięciu zaliczki wezwać biegłego do podjęcia akt.

Przewodniczący:

SSO Marian Rodak

(podpis)

Protokolant:

st. sekr. sąd. Aldona Wiśniewska

(podpis)

*Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Okręgowego w Poznaniu
Wpłynęło 29.08.2012r.
st.sekr. Anna Miła
(podpis)*

Poznań, dnia 27 sierpnia 2012r.

OPINIA

wydana w sprawie IC 1020/11 Sądu Okręgowego w Poznaniu
przez biegłego sądowego z listy Sądu Okręgowego w Poznaniu mgr inż. Jana Nowickiego

Celem opinii jest udzielenie odpowiedzi na pytania Sądu zawarte w postanowieniu z dnia 24 maja 2012r. dotyczące:

- a/ prawidłowości wykonania prac budowlanych przez pozwanego,
- b/ ich zgodności z projektem budowlanym oraz sztuką budowlaną,
- c/ wyliczenia wysokości kosztów, które należy ponieść, aby przywrócić budynek do stanu zgodnego z projektem.

Oględziny przedmiotowego budynku przeprowadziłem w dniu 12 lipca 2012r. przy udziale stron oraz pełnomocnika powódki adw. Jana Marca.

Omówienie tez sformułowanych w postanowieniu dowodowym Sądu

ad. a) Zgodność robót wykonanych przez pozwanego z projektem budowlanym.

Wykonanie stropu żelbetowego nad parterem budynku.

Z opisu technicznego budynku wynika, że projektuje się strop FERT – 45 lub alternatywnie strop TERIWA. Projekt uwzględnia opis i rysunki konstrukcyjne wieńców kotwiących belki a także żeber rozdzielczych.

Natomiast pozwany faktycznie wykonał strop z zastosowaniem zupełnie innych pustaków, tj. 45 cm, na rozpiętościach stropu ponad 4,50 m, czyli niezgodnie z projektem.

W porównaniu do projektu w rzeczywistości zmieniono też usytuowanie dwóch małych kominów /dwukanałowych/, ale podczas oględzin powódka oświadczyła, że do zmiany usytuowania kominów uwag nie wnosi, bo wyraziła na to zgodę w czasie budowy.

W projekcie podano też przekroje łat, krokwi i grubość desek pod pokrycie blachą. W praktyce natomiast źle wykonano więźbę i rodzaj pokrycia dachu.

Przy pokryciu dachu dachówką ceramiczną, którą faktycznie zastosowano, z uwagi na większe obciążenie konstrukcji dachu wymagane są odpowiednie większe przekroje elementów drewnianych, poparte stosownymi obliczeniami statycznymi. Pozwany nie zastosował się do tego i wykonał zarówno konstrukcję dachu, jak i jego

pokrycie bez odpowiedniego projektu i obliczeń, bez uzgodnienia z kierownikiem budowy możliwości wprowadzenia tych zmian. Wpis w dzienniku budowy z dnia 26 sierpnia 2010r. mówi tylko o zakończeniu układania dachu.

Wykonana przez pozwanego drewniana konstrukcja dachu w całości jest wadliwa.

Niezgodność wykonanych robót z projektem przy wzniesieniu przedmiotowego budynku występuje więc zasadniczo w następujących elementach:

a/ wykonania stropu Ferta z pustaków 60 cm zamiast 45 cm, niezgodność ta nie rzutuje na parametry użytkowe budynku,

b/ przesunięcia lokalizacji dwóch małych kominów, z czym zgadza się powódka,

c/ wykonania drewnianej więźby dachowej o niewłaściwej konstrukcji.

ad. b) Ocena prawidłowości wykonanych prac budowlanych przez pozwanego oraz ich zgodności ze sztuką budowlaną.

W wyniku dokonanych na miejscu pomiarów, stwierdziłem następujące nieprawidłowości:

Brak właściwego pionu ścianki działowej na poddaszu, ścianka ta musi być rozebrana.

Krzywizny płaszczyzn ścian w miejscach wbudowanego w ścianę elementu żelbetowego.

Nierówność ściany - nadproża nad łukowym sklepieniem w salonie.

Nierówności – odchylenia ścian wynoszą do 3,5 cm, podczas gdy dopuszczalne odchylenia wynoszą maksymalnie do 1,5 cm.

Dla wyrównania występujących nierówności koniecznym będzie odpowiednie pogrubienie tynku.

Strop został wykonany z pustaków 60 cm zamiast 45 cm.

Występuje istotna wada wykonawcza stropu, dotycząca ustawienia ścianki działowej grubości 12 cm na poddaszu, na pustakach stropowych, obok belki stropowej. Natomiast wymóg konstrukcyjny stanowi, że ścianek działowych nie wolno stawiać na pustakach, należy je stawiać na podwójnej belce stropowej. Omawiana wada jest tym bardziej istotna, że na tej ścianie oparto kleszcze konstrukcji drewnianej dachu.

Wadliwie – nierówno wylany beton konstrukcyjny, co powoduje różnice w wysokości stopni schodów prowadzących na poddasze. Obecna wysokość stopni (poza stopniami skrajnymi) waha się w granicach 16-18 cm. Przy wykonaniu okładziny stopni schodowych konieczne będzie ich ponowne zwymiarowanie, a następnie wyrównanie odpowiednią zaprawą.

Najistotniejszym, wadliwym elementem budynku jest więźba dachowa. Wadliwe jest rozwiązanie konstrukcyjne elementów nośnych, szczególnie płatwi i podciągów. Złącza wykonano niechlujnie, brak wzajemnego przylegania do siebie elementów drewnianych. Brak zastosowania zalecanych i dostępnych na rynku złączy z blachy ocynkowanej.

Rozwiązanie przyjęte przez pozwanego, który skonstruowane wsporniki-podciągi podparł słupami wiąże się z następującymi konsekwencjami:

- słupy drewniane zostaną usytuowane niemal na środku pomieszczeń poddasza, co znacznie ograniczy funkcjonalność i estetykę tych pomieszczeń,

- pod słupem brak jest jakiegokolwiek wzmocnienia istniejącego stropu nad parterem, w związku z czym strop należy wzmocnić, ale w rzeczywistości brak jest rozwiązań technicznych, które mogłyby to sprawić.

Pozwany dodatkowo osłabił przekrój krokwi nacięciami, w jego odczuciu dekoracyjnymi i obciążył je następnie dachówką, w efekcie nastąpiło widoczne gołym okiem ugięcie krokwi okapu dachu.

Istniejąca drewniana konstrukcja dachu jest nie tylko wadliwa, ale uwzględniając istniejące ciężkie pokrycie dachu dachówką ceramiczną - konstrukcja ta jest nawet niebezpieczna i w mojej ocenie istnieją podstawy do stwierdzenia, że jest nieprzydatna.

W mojej ocenie zasadniczą przyczyną istniejącej wadliwej drewnianej konstrukcji dachu jest:

- zastosowanie niewłaściwych materiałów oraz wykonanie przez pozwanego prac niezgodnie z projektem, szczególnie przy przyjęciu wariantu pokrycia dachu dachówką ceramiczną,
- brak odpowiednich wpisów w dzienniku budowy, zaleceń projektanta – kierownika budowy odnośnie prawidłowości wykonania konstrukcji dachu.

Wpis kierownika budowy z dnia 26 sierpnia 2010r. rozumiem w ten sposób, że jest to zgoda na kontynuowanie prac - pokrycia dachu, a tym samym świadczy o akceptacji przez kierownika budowy wadliwie wykonanej konstrukcji więźby dachowej.

Reasumując - stwierdzone nieprawidłowości prac budowlanych wykonanych przez pozwanego to:

- a/ nierówności ścian budynku,
- b/ niewłaściwe wykonanie stropu pod ścianką działową poddasza,
- c/ niewłaściwe zwymiarowanie schodów na poddasze,
- d/ niezakończenie obróbek blacharskich,
- e/ niewłaściwe wykonanie złączy konstrukcji drewnianej dachu,
- f/ nieodgruzowanie kanałów kominowych.

ad c) Wyliczenie kosztów, jakie należy ponieść, aby przywrócić budynek do stanu zgodności z projektem.

Niniejszą tezę Sądu modyfikuję następująco - **wyliczenie kosztów, jakie należy ponieść w celu usunięcia wad wykonanych robót (z pominięciem wad dachu i więźby dachowej), umożliwiających zakończenie robót i korzystanie z budynku.**

Koszt naprawy wadliwych robót (z pominięciem wad dachu i więźby dachowej oraz obniżenia wysokości parteru)

Ponownego wykonania wymaga następujący rodzaj robót wadliwie wykonanych przez pozwanego:

- a/ wzmocnienie stropu nad parterem pod ścianką działową poddasza: rozebranie ścianki, rozebranie części stropu, wykonanie wzmocnienia stropu, wykonanie rozebranej ścianki działowej poddasza,
- b/ pogrubienie tynków w miejscach nierówności ścian,
- c/ wyrównanie stopni betonowych schodów prowadzących na poddasze pod nawierzchnię zasadniczą,
- d/ w zakresie pokrycia dachu – wykonanie brakujących obróbek blacharskich przy lukarnach.

Koszt usunięcia tych usterek z należnym podatkiem VAT wynosi – 5.000 zł.

Koszt materiałów pomocniczych – złączy metalowych, śrub, gwoździ, po analizie własnej przyjmuję na kwotę – 300 zł.

Ogółem koszt usunięcia w/w wad wynosi $5.000 + 300 = 5.300$ zł.

Wyliczony koszt usunięcia tych wad i usterek nie stanowi kosztu usunięcia wad więźby dachowej i dachu.

Koszt usunięcia wad konstrukcji dachu i przywrócenia jej do stanu zgodnego z projektem i sztuką budowlaną

Należy mieć na uwadze, że zagadnieniem oddzielnym od wyżej przedstawionych problemów jest niewłaściwość rozwiązania konstrukcji drewnianej dachu, bowiem zasadniczym, wadliwie wykonanym elementem budynku, jest drewniana więźba dachowa, która wymaga generalnej przebudowy – wzmocnienia lub też jej wymiany, z możliwością wykorzystania części elementów drewnianych.

Obecnie dach jest dodatkowo popodpierany różnymi elementami drewnianymi, jak belki, słupy, słupki, ściany (nieprzewidziane w projekcie jako podpory). Niektóre podpory mimo wszystko są niestabilne i sprawiają wrażenie zupełnie przypadkowych. Podobnie krokwie w części okapowej powycinane są ozdobnie, ale nacięcia te nie zawsze są we właściwym miejscu.

Wadą jest także brak jakiegokolwiek informacji odnośnie klasy drewna zastosowanego przez pozwanego w konstrukcji dachu, a ma to przecież zasadniczy wpływ na jego wytrzymałość.

Z wyjątkiem murłaty i krokwi, które mają wymiary przekroju korzystniejsze aniżeli w projekcie, to w pozostałych elementach, takich jak rozstaw krokwi, przekrój krokwi oraz jętki – zastosowane przez pozwanego zmiany są na niekorzyść w stosunku do projektu. Pozwany wprowadził dodatkowe elementy (belki, podpory itp.), tyle tylko, że są one w tym wykonaniu mało skuteczne.

Konstrukcja więźby dachowej, nie spełnia warunków przewidzianych normą. Zastosowane przez pozwanego zabiegi wzmacniające nie rozwiązują problemu. Drewno konstrukcyjne zastosowane przez pozwanego przy budowie dachu nie posiada certyfikatu, mimo że powinno mieć certyfikat. Wszystkie w/w braki i wady powodują konieczność rozbiórki dachu, bez możliwości wykorzystania drewna pochodzącego z rozbiórki na prace poprawkowe.

Nadto dach wymaga również wykonania więźby dachowej od nowa.

Ocenę kosztów usunięcia wad konstrukcji dachu biegły sprowadza do rozebrania starego dachu i wykonania nowego, po wykonaniu także nowej więźby dachowej, przy czym chodzi tutaj o stosowne przekroje.

Rozebranie istniejącego wadliwego dachu (pokrycia z dachówki, deskowania i więźby dachowej) 10.000 zł + dodatek 15% na różne roboty pozostałe 1.500zł, tj. rozebranie dachu OGÓŁEM 11.500 zł.

Odtworzenie nowego dachu – konstrukcja 40.000 zł + 25.000 zł odtworzenie pokrycia z wykorzystaniem 50% materiałów = RAZEM 65.000 zł + dodatek na różne roboty pozostałe 10% czyli 6.500 zł, tj. nowy dach OGÓŁEM: 71.500 zł.

Tak więc łączny koszt usunięcia wad konstrukcji dachu i przywrócenie jej do stanu zgodnego ze sztuką budowlaną wynosi łącznie $11.500 \text{ zł} + 71.500 \text{ zł} = 83.000 \text{ zł}$.

Koszty prac, polegających na podniesieniu wysokości parteru do stanu (wysokości) przewidzianej w projekcie:

W aktualnym stanie zaawansowania robót przy budowie przedmiotowego budynku (stan surowy zamknięty oraz częściowo wykonane roboty wykończeniowe), można będzie uzyskać maksymalną wysokość pomieszczeń

parteru - 2,56 m. Bez rozebrania murów nie ma możliwości technicznych zwiększenia wysokości pomieszczeń parteru do 2,62 m, tak jak było to zaplanowane w projekcie.

Biegły proponuje rozwiązanie polegające na podniesieniu wysokości pomieszczeń do założonej w projekcie poprzez skucie już wykonanego podłoża i wykonanie nowego podłoża na właściwym poziomie.

Aby to uzyskać, konieczna byłaby rozbiórka znacznej części budynku (koszty rozebrania dotychczasowego podłoża o grubości 29 cm, odtworzenie nowego podłoża betonowego, rozebranie tarasu żelbetonowego, odtworzenie tarasu żelbetonowego, demontaż i montaż drzwi tarasowych, drzwi wejściowych i pięciu sztuk okien oraz dachu i stropu nad parterem). Skutki finansowe takiego rozwiązania: koszt prac, które w efekcie mogłyby doprowadzić do uzyskania wysokości pomieszczeń części mieszkalnej parteru zgodnej z projektem wyniesie 40.000zł, wliczając w to należny podatek VAT.

Reasumując – ogólny koszt prac budowlanych, który musi ponieść powódka wynosi 128.300 zł, na tę kwotę składają się trzy pozycje:

1. koszt podwyższenia ścian na parterze	40.000 zł
2. koszt rozebrania dachu, ponownego wykonania więźby dachowej oraz położenia dachówki	83.000 zł
3. koszt pozostałych prac murarskich wymienionych na karcie 3 opinii	5.300 zł

Biegły sądowy
mgr inż. Jan Nowicki
(podpis)

PROTOKÓŁ

Dnia 25 lutego 2013r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Marian Rodak

Protokolant: st. sekr. sąd. Aldona Wiśniewska

rozpoznał na rozprawie w dniu 25 lutego 2013r. w Poznaniu sprawę

z powództwa Joanny Smith

przeciwko Markowi Kwiecińskiemu

o zapłatę

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 8.30, zakończono o godz. 12.00.

Po wywołaniu sprawy stawili się: powódka oraz jej pełnomocnik adw. Jan Marzec ustanowiony w sprawie.

Pozwany.

Biegły Jan Nowicki.

Pełnomocnik powódki popiera powództwo.

Pozwany wnosi o oddalenie powództwa.

Przewodniczący ponownie proponuje stronom ugodowe zakończenie sprawy.

Strony nadal oświadczają, że nie wyrażają woli zawarcia ugody.

Postanowienie

Sąd postanowił dopuścić dowód z ustnej uzupełniającej opinii biegłego Jana Nowickiego.

Jan Nowicki, biegły z listy S.O. w Poznaniu, lat 64, obcy, nie karany za składanie fałszywych zeznań, po przypomnieniu o złożonym przyrzeczeniu przy obejmowaniu stanowiska biegłego, podaje:

Całkowite koszty naprawy stanowiłyby łącznie 128.300 złotych. W sposób przybliżony dla potrzeb tej sprawy 50% wartości stanowią materiały, a drugie 50% wykonanie, czyli robocizna. Projekt, który został wykonany jest to projekt architektoniczno-budowlany, który stanowił podstawę do uzyskania pozwolenia na budowę. Skoro pozwolenie na budowę zostało wydane, to można powiedzieć, że organ wydający to pozwolenie uznał, że treść tego projektu spełnia wymagania rozporządzenia w sprawie zawartości projektu architektoniczno-budowlanego. Taki projekt nie stanowi projektu wykonawczego i wtedy są dwie możliwości. Jeżeli wykonawca, który ma wykonać dzieło, ma zastrzeżenia i pytania do projektu, winien zwrócić się do inwestora, aby projekt został uzupełniony o treści, o które mu chodzi i uzyskać to w formie dodatkowego projektu albo rozwiązywać te problemy podczas sprawowania nadzoru autorskiego przez projektanta. W tym przypadku, w tej sprawie, ta sama osoba była autorem projektu i jednocześnie sprawowała funkcję kierownika budowy, co nie jest błędem. Zarówno zastosowane przez pozwanego materiały były niewłaściwe, jak również niewłaściwy był sposób rozwiązania problemów technicznych, które pojawiły się na etapie realizacji budowy przez pozwanego. Wykonawca prac budowlanych jest podporządkowany kierownikowi budowy, ale sam także odpowiada za przyjęte rozwiązania zastosowane przez siebie w praktyce.

W związku z tym wykonawca robót, jeśli miał wątpliwości na etapie realizacji projektu, powinien wówczas zwrócić się do kierownika budowy, który był jednocześnie projektantem, by podjął właściwe decyzje w tym

zakresie. Pozwany nie zwrócił się do kierownika budowy jako projektanta o wyjaśnienie problemów i wykonał element konstrukcji dachu według własnego uznania, a z zapisu w dzienniku budowy z dnia 26 sierpnia 2010r. moim zdaniem wynika, że kierownik budowy przyjął to rozwiązanie, nie kwestionując go. W mojej ocenie konstrukcja dachu wykonana przez pozwanego jest wadliwa i powinna być rozebrana. Pozwany jako wykonawca zastosował zbyt małe przekroje konstrukcyjnych elementów dachowych pod pokrycie. Nadto część prac nie została wykonana przez pozwanego zgodnie z projektem, a projekt był dobrze wykonany i kompletny.

Na podstawie otrzymanego projektu pozwany mógł przystąpić do robót, bo element konstrukcji dachu jest wykonywany w końcowej fazie i dlatego można było już po rozpoczęciu budowy wyjaśnić ewentualne wątpliwości. Wiąże się to z koniecznością zamawiania odpowiednich materiałów, a to wynika z projektu.

Wymiary drewna, zwłaszcza ich przekroje, które zastosował pozwany przy wykonywaniu dachu, nie odpowiadały projektowi i pozwany z pewnością o tym wiedział, bo dysponował projektem. Nie powinien wykonywać konstrukcji dachu z tego drewna, które w rzeczywistości zastosował. Przede wszystkim wykonawca powinien stwierdzić nieprawidłowości w dostarczonych materiałach i powinien to niezwłocznie zgłosić kierownikowi budowy i inwestorowi. Pozwany miał świadomość, jakie materiały stosuje, jak również znał projekt i powinien odróżnić, że to nie są te elementy, które przewidziane były w projekcie. W tej sytuacji powinien zwrócić na to uwagę.

Kierownik budowy też powinien zwrócić uwagę w trakcie wykonywania prac, że są one wykonywane niewłaściwie.

Zapoznałem się z wpisami w dzienniku budowy, ale oprócz wpisu z dnia 26 sierpnia 2010r., o którym mówiłem wcześniej, nie było w nim wpisów wykonawcy ani kierownika budowy dotyczących konstrukcji dachu.

Podczas budowy także źle ustalono poziom stropu. Pozwany powinien to zweryfikować w oparciu o projekt. Kierownik budowy powinien to sprawdzić, ale prawdopodobnie darzył pozwanego zaufaniem i tego nie uczynił. W praktyce wykonawca może mieć swoich kierowników budowy, ale inwestor może się na to nie zgodzić i wyznaczyć innego, swojego kierownika budowy. Wówczas wykonawca jest podległy kierownikowi budowy, którego wyznaczył inwestor.

Strop nie jest otynkowany, wykonane są tylko podłóża i nie ma posadzki. W tej sytuacji nie można dokładnie określić, jaka w rzeczywistości jest wysokość kondygnacji. Zgodnie z prawem budowlanym minimalna wysokość dla pomieszczeń mieszkalnych to 2,50 m, ale inwestor może sobie zażyczyć, aby te pomieszczenia były wyższe i tak było w tej sprawie. Oceniając warstwy założone na podłożu i położenie izolacji poziomej w ścianach, można powiedzieć, że w domu wybudowanym przez pozwanego na pewno nie uzyska się projektowanej wysokości. Natomiast uzyskanie minimalnej wysokości 2,50 m zmniejszy komfort użytkowania pomieszczeń, bo są tam duże pomieszczenia i przy takich większych powierzchniach podwyższenie tych pomieszczeń wpływa na lepszy komfort. Nie po to się buduje własny dom, aby operować minimalnymi ograniczeniami. Na budowie geodeta ustala „poziom zero”. Jest to najczęściej poziom podstawowej kondygnacji – parteru. Podobnie geodeta wyznacza osie ścian. „Poziom zero” jest następnie bazą do wszystkich dalszych czynności na budowie. Ten poziom jest odniesiony zawsze do wartości poziomu terenu. Od „poziomu zero” odliczamy wysokość kondygnacji. Robi to sam kierownik budowy albo bierze do tego geodetę, który określa mu wysokość wszystkich poziomów. Na wybudowanej ścianie zaznaczamy „poziom zero” i od tego zera odmierzamy odpowiednią wysokość. Czasami kierownik budowy zleca to wykonawcy. Materiał dostarczony na więźbę dachową był niezgodny z projektem i napisałem to w opinii. Wykonawca powinien to zgłosić inwestorowi i kierownikowi budowy. W projekcie architektoniczno-budowlanym była podana klasa drewna, która określa wytrzymałość drewna. Do wytrzymałości drewna musimy dopasować konstrukcję i przekroje

odporne na siły zewnętrzne. Pełną odpowiedzialność za projekt ponosi projektant, który dołącza oświadczenie, że projekt został wykonany zgodnie z zasadami sztuki i ponosi pełną odpowiedzialność za projekt.

Pozwany wyjaśnia:

Zgłosiłem tylko ustnie kierownikowi budowy, że trzeba dołożyć płatwie i słupy, a kierownik budowy nie oponował. Chciałem ratować dach. Wiem, że jako wykonawca powinienem zgłosić pisemne zastrzeżenia do dziennika budowy, ale tego nie zrobiłem.

Pełnomocnik powódki wnosi o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczność wykonania budynku, istniejących w nim wad i prac niezbędnych do ich usunięcia.

Postanowienie

Sąd postanowił dopuścić dowód z przesłuchania stron na okoliczność wykonania umowy łączącej strony, wad budynku i prac niezbędnych do ich usunięcia.

Przewodniczący pouczył strony o obowiązku mówienia prawdy i uprzedził o możliwości ponownego ich przesłuchania po odebraniu przyrzeczenia.

Joanna Smith, lat 33, technolog żywienia, nie karana za składanie fałszywych zeznań.

Powódka zeznaje:

Drewno do wykonania więźby dachowej wybrał pozwany, a ja na jego polecenie za nie zapłaciłam. Ja kupiłam pozostałe materiały, tj. beton towarowy, dachówkę, okna i drzwi oraz bramę garażową. Ta sama osoba była projektantem i kierownikiem budowy. Funkcje te sprawowała Ewa Milska, która jak ustaliłam zmarła 6 czerwca 2011r., była osobą samotną, nie pozostawiła następców i, o ile wiem nie miała żadnego majątku. Nigdy pozwany nie zgłaszał mi, że projekt jest niedobry. Dostawałam tylko telefony od pozwanego, że wybrał i kupił materiały, dlatego trzeba jechać i za nie zapłacić. Więźbę dachową moim zdaniem należy rozebrać, bo pod dachówką ceramiczną dach zaczyna się wyginać i falować. Dachówka ceramiczna jest źle położona, dachówki nie zachodzą równo na siebie. Są po prostu krzywo położone i jest to widoczne z daleka. Wysokość pomieszczeń parteru jest niższa niż w projekcie. Pozwany nigdy nie zgłaszał mi, że dostarczane przeze mnie materiały są niewłaściwe. Jak ja kupowałam tę część materiałów, o których mówiłam, to kierowałam się projektem i kupowałam takie, jakie przewidziane były w projekcie. Kilkakrotnie wzywałam pozwanego do usunięcia wad. Pozwany coś tam drobnego poprawił, ale te najpoważniejsze wady zostały nadal nieusunięte. Ten dom nie nadaje się w ogóle do zamieszkania.

Marek Kwieciński, lat 30, technik technologii drewna, nie karany za składanie fałszywych zeznań.

Pozwany zeznaje:

Drewno na więźbę kupiła powódka albo być może jej mąż. Miałem zastrzeżenia do projektu architektoniczno-budowlanego, ale kierownikowi budowy ich nie zgłaszałem. Zmiany wprowadzone przez powódkę dotyczyły kominów i przeniesienia ściany nośnej. Mam sobie to do zarzucenia, że nie zgłaszałem tego na piśmie i nie wnosiłem do dziennika budowy. Wiem, że powinienem pisemnie zgłaszać zastrzeżenia, gdy uważałem, że coś jest nie tak. Przyznaję, że nieświadomie o kilka centymetrów obniżyłem strop. Wiedziałem, że to drewno, które montowałem jako konstrukcję dachu, ma mniejsze przekroje od tych, które wynikały z projektu, a mimo to

zastosowałem je. Dlatego, że drewno to miało mniejsze przekroje - zastosowałem po uzgodnieniu z powódką płatwie wzmacniające, bo inaczej dach by uległ zawaleniu. Według mnie dach konstrukcyjnie jest dobrze wykonany.

Pełnomocnik powódki popiera powództwo.

Pozwany wnosi o oddalenie powództwa w całości.

Przewodniczący zamknął rozprawę, ogłosił wyrok przez odczytanie sentencji i podanie ustnie zasadniczych powodów rozstrzygnięcia.

Przewodniczący:
SSO Marian Rodak
(podpis)

Protokolant:
st. sekr. sąd. Aldona Wiśniewska
(podpis)



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2013r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Marian Rodak

Protokolant: st. sekr. sąd. Aldona Wiśniewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 lutego 2013r. w Poznaniu

sprawy z powództwa **Joanny Smith**

przeciwko **Markowi Kwiecińskiemu**

o zapłatę kwoty 150.000 złotych

1. zasądza od Marka Kwiecińskiego na rzecz Joanny Smith kwotę 45.300 (czterdzieści pięć tysięcy trzysta) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 września 2011r. do dnia zapłaty oraz kwotę 5.655 (pięć tysięcy sześćset pięćdziesiąt pięć) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;
2. oddala powództwo w pozostałej części.

SSO Marian Rodak

(podpis)

Poznań, 4 marca 2013r.

Sygn. akt. IC 1020/11

*Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Okręgowego w Poznaniu
wpłynęło 4.03.2013r.
st. sekr. Anna Mila
podpis*

**Sąd Okręgowy w Poznaniu
I Wydział Cywilny
ul. Aleje Marcinkowskiego 32
61-745 Poznań**

Powódka: Joanna Smith
zam. Poznań
ul. Norwida 3 m.23
reprezentowana przez
adw. Jana Marca,
Kancelaria Adwokacka
ul. Wiosenna 2,
Poznań
Pozwany: Marek Kwieciński
zam. Poznań
ul. Nowa 7

WNIOSEK

W imieniu powódki wnoszę o sporządzenie uzasadnienia wyroku z dnia 25 lutego 2013r. i doręczenie mi odpisu tego wyroku wraz z uzasadnieniem.

Adwokat Jan Marzec
(podpis)

Uzasadnienie

Pozwem z dnia 12 września 2011r., złożonym 14 września 2011r. powódka Joanna Smith wniosła o zasądzenie od pozwanego Marka Kwiecińskiego kwoty 150.000 zł wraz z odsetkami od dnia 12 grudnia 2010r. oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości z uwagi na niezbędny nakład pracy pełnomocnika.

W odpowiedzi na pozew pozwany Marek Kwieciński wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu na swoją rzecz.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 września 2008r. strony zawarły umowę o roboty budowlane, której przedmiotem było wybudowanie przez pozwanego budynku mieszkalnego jednorodzinnego w stanie surowym wraz z konstrukcją dachu i jego pokryciem za wynagrodzeniem 50.000 złotych netto (dowód: umowa o roboty budowlane).

Kierownikiem budowy była nieżyjąca już Ewa Milska, posiadająca wymagane uprawnienia, która była jednocześnie autorem projektu domu (bezsporne).

W oparciu o ten projekt została wydana decyzja o pozwoleniu na budowę przedmiotowego budynku mieszkalnego (bezsporne).

Pozwany w czasie wykonywania umowy zgłaszał telefonicznie kierownikowi budowy zastrzeżenia do projektu architektonicznego, a kierownik odpowiadała, że jeżeli powódka wniesie zmiany do projektu, to pozwany powinien wykonać pracę zgodnie z jej wolą. Powódka dokonała zmian - zrezygnowała z jednego komina i zdecydowała, że ma pozostać tylko komin wewnętrzny (dowód: zeznania pozwanego).

Pozwany nieświadomie zaniżył o kilka centymetrów strop między parterem a kolejną kondygnacją (dowód: zeznania pozwanego).

Wykonując dach pozwany zauważył, że drewno, z którego została wykonana więźba dachowa ma mniejsze przekroje niż wynikało to z projektu, zgłosił ustnie kierownikowi budowy, że trzeba dołożyć płatwie i słupy, co zostało przez nią zaakceptowane (dowód: zeznania pozwanego).

Materiały na budowę zasadniczo zamawiał inwestor, na zlecenie pozwanego, chociaż zdarzało się, że pozwany osobiście dokonywał zakupu materiałów, np. gwoździ (dowód: zeznania świadków: Adama Smitha, Krystiana Wadera).

Za wykonaną pracę pozwany otrzymał umówione wynagrodzenie (bezsporne).

W trakcie budowy nie było zastrzeżeń do jakości robót, ani ze strony powódki, jak również jej męża i ze strony kierownika budowy. Pojawiły się one już po zakończeniu prac (dowód: zeznania świadka Krystiana Wadera).

Zastrzeżenia dotyczyły przede wszystkim złego wykonania konstrukcji dachu. W pokojach na poddaszu pozwany postawił dwa słupy, aby stanowiły wsparcie dachu, gdyż inaczej dach by spadł. Zmieniły one na niekorzyść wygląd całego poddasza i uczyniły je mało funkcjonalnym. Zastrzeżenia dotyczyły także braku impregnacji więźby dachowej oraz zaniżenia wysokości parteru, nierównych ścian, braku nadproża nad bramą wjazdową do garażu, wykonania stropów z innego materiału niż przewidziano w projekcie, krzywych otworów okiennych (dowód: zeznania świadka A. Smitha).

Na wezwanie powódki do usunięcia wad pozwany próbował je usunąć, ale nieskutecznie. Mimo kolejnych wezwań do usunięcia nadal istniejących wad budynku, pozwany bez uzgodnienia z powódką opuścił plac

budowy i wad nie usunął (dowód: zeznania powódki, zeznania świadków: Józefa Białka, Krzysztofa Białka, Radosława Nowaka, Krystiana Wadery, Adama Smitha).

W dzienniku budowy w dniu 26 sierpnia 2010r. dokonano wpisu, w którym stwierdzono, że konstrukcja dachu uległa odkształceniu i wymaga naprawy, łącznie z przełożeniem dachówki. Wady tej pozwany nie usunął, mimo powiadomienia go o niej (bezsporne).

Pozwany ponownie został pisemnie wezwany w dniu 12 grudnia 2010r. do usunięcia w terminie 14 dni wad wymienionych w tym piśmie, pod rygorem skierowania żądań na drogę sądową (dowód: wezwanie z dnia 12 grudnia 2010r.).

W dniu 5 grudnia 2010r. na żądanie inwestora została przeprowadzona kontrola przez Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, która stwierdziła liczne nieprawidłowości i odstępstwa realizowanego budynku od zatwierdzonego projektu budowlanego, co skutkowało wydaniem w dniu 28 grudnia 2010r. postanowienia o wstrzymaniu robót budowlanych (bezsporne).

W protokole pokontrolnym stwierdzono m. in., że następujące prace zostały wykonane niezgodnie ze sztuką budowlaną: nierówne ściany budynku, zaniżenie wysokości pomieszczeń parteru, niewłaściwe wykonanie stropu pod ścianką działową poddasza, niewłaściwe zwymiarowanie schodów na poddaszu, niezakończenie obróbek blacharskich, niewłaściwe wykonanie złączy konstrukcji drewnianej dachu, wadliwą konstrukcję więźby dachowej oraz jej wykonanie, wady i niedoróbki pokrycia dachu (dowód: opinia biegłego).

Zasadniczą przyczyną wykonania istniejącej wadliwej drewnianej konstrukcji dachu jest:

- brak odpowiedniego nadzoru nad wykonywanymi robotami, szczególnie przy przyjęciu wariantu pokrycia dachu dachówką ceramiczną;
- brak odpowiednich wpisów w dzienniku budowy, zaleceń projektanta-kierownika budowy, odnośnie prawidłowości wykonania konstrukcji dachu (dowód: opinia biegłego).

Wadliwie wykonane roboty obciążające pozwanego i wymagające ponownego wykonania, to:

- wzmocnienie stropu nad parterem pod ścianką działową poddasza (rozebranie ścianki, rozebranie części stropu, wykonanie wzmocnienia stropu, wykonanie rozebranej ścianki działowej poddasza);
- pogrubienie tynków w miejscach nierówności ścian;
- wyrównanie stopni betonowych na poddasze pod powierzchnię zasadniczą;
- w zakresie pokrycia dachu – wykonanie brakujących obróbek blacharskich przy lukarnach.

Koszt usunięcia tych wad i niedoróbek w celu przywrócenia budynku do stanu zgodności z projektem (z wyłączeniem kosztów wynikających z wad konstrukcji dachu i pokrycia oraz podniesienia budynku do projektowanych parametrów) wynosi 5.300 zł (dowód: opinia biegłego).

Konstrukcja dachu, a konkretnie więźba dachowa wykonana przez pozwanego nie spełnia warunków polskiej normy. Zastosowane przez pozwanego zabiegi wzmacniające dach są niewłaściwe, nadto brak certyfikatu na drewno konstrukcyjne dachu – te fakty przemawiają za koniecznością rozbiórki dachu, bez możliwości wykorzystania drewna pochodzącego z tej rozbiórki. Więźbę dachową i sam dach należy wykonać od nowa (dowód: opinia biegłego).

Koszty usunięcia wad konstrukcji dachu i przywrócenia jej do stanu zgodnego z projektem i sztuką budowlaną wynoszą łącznie 83.000 zł [11.500 zł - rozebranie dachu (rozebranie pokrycia z dachówki + rozebranie deskowania + rozebranie więźby dachowej) + 71.500 zł – odtworzenie dachu (konstrukcja + odtworzenie pokrycia z wykorzystaniem 50% materiału z rozbiórki wadliwego dachu)].

Podczas budowy pozwany również źle ustalił poziom stropu. Uzyskanie minimalnej wysokości 2,50 m zmniejszy komfort użytkowania pomieszczeń, bo w tym budynku są duże pomieszczenia i przy większych

powierzchniach na lepszy komfort ich użytkowania wpływa podwyższenie tych pomieszczeń. Koszty usunięcia wady w postaci zaniżenia stropu łącznie wyniosą 40.000 zł (dowód: opinia biegłego).

Stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o materiał dowodowy zebrany w sprawie w postaci załączonych do akt dokumentów, których prawdziwość nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a także w oparciu o opinię wydaną przez biegłego sądowego z dziedziny budownictwa mgr inż. Jana Nowickiego. Zdaniem Sądu, biorąc pod uwagę doświadczenie tego biegłego sądowego oraz jego specjalistyczną wiedzę, opinię przez niego wydaną należało uznać w pełni za jednoznaczną, zupełną i logiczną.

Ustalając stan faktyczny Sąd wziął również pod uwagę zeznania stron oraz zeznania świadków: Krzysztofa Białka, Józefa Białka, Radosława Nowaka, Adama Smitha i Krystiana Wadery, które to zeznania w zakresie ustalonych wyżej faktów Sąd uznał za wiarygodne i mające oparcie w pozostałym zebrany w sprawie materiale dowodowym.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki i jej męża – Adama Smitha, że materiał na budowę, oprócz materiału wykorzystanego na budowę fundamentów, wybierał i kupował pozwany, gdyż jest to sprzeczne z § 3 umowy stron.

Mając na względzie rządzącą procesem cywilnym zasadę kontradyktoryjności postępowania oraz fakt, iż strony nie zgłosiły żadnych innych wniosków dowodowych i nie znajdując podstaw do przeprowadzenia dowodów z urzędu (art. 232 k.p.c.), Sąd rozpoznał sprawę, biorąc pod uwagę stan faktyczny ustalony na podstawie wyżej wskazanych dowodów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Żądanie powódki tylko częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Umowa łącząca strony niniejszego procesu jest niewątpliwie umową o roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c. Art. 656 k.c. stanowi, że do skutków wykonania przez wykonawcę robót w sposób wadliwy stosuje się odpowiednio przepisy o umowie o dzieło. Ze względu na kolejne odesłanie zawarte w art. 638 k.c., należy także odpowiednio stosować przepisy dotyczące rękojmi za wady przy sprzedaży, m.in. przepis art. 566 § 1 k.c. W przypadku, gdy roboty budowlane zostały wykonane wadliwie, inwestor może realizować uprawnienia z rękojmi (art. 637 k.c. w zw. z art. 565 k.c.), bądź może dochodzić roszczeń odszkodowawczych na zasadach ogólnych (art. 471 k.c.). Skoro powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika dochodzi roszczeń odszkodowawczych z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego (art. 471 k.c.), zbadać należy w niniejszym przypadku przesłanki odpowiedzialności *ex contractu*. Zdaniem Sądu, mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że spełnione zostały wyżej wskazane przesłanki. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego – a w szczególności z opinii biegłego sądowego wynika, iż pozwany nienależycie wykonał część prac zleconych mu przez powódkę, a także, że w związku z takim działaniem pozwanego, powódka poniosła szkodę majątkową. Sąd uznał, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego a powstałą w związku z tym szkodą w majątku powódki. Te wszystkie okoliczności pozwalają zatem na przypisanie pozwanemu odpowiedzialności za szkodę, jaką poniosła powódka wskutek jego niewłaściwych działań.

Odnosząc się do zakresu odpowiedzialności pozwanego, wskazać należy, że pozwany dopuścił się wielu nieprawidłowości w wykonaniu przedmiotowej umowy o roboty budowlane. Jego działanie było niezgodne z projektem i zasadami wiedzy technicznej. Wskutek takiego działania wystąpiły m. in. następujące nieprawidłowości: nierówności ścian budynku, zaniżenie stropu, niewłaściwe zwymiarowanie schodów na

poddasze, niezakończenie obróbek blacharskich, niewłaściwe wykonanie złączy konstrukcji drewnianej dachu, nieodgruzowanie kanałów kominowych. Sąd uznał, opierając się na opinii biegłego, który stwierdził, że koszt usunięcia wad wykonanych robót oraz niedoróbek, a także przywrócenie budynku do stanu zgodności z projektem (nie wliczając kosztów wynikających z wad konstrukcji dachu i pokrycia oraz podniesienia budynku do projektowanych parametrów) wynosi 5.300 zł, dlatego Sąd uznał, że powódka poniosła z tego tytułu szkodę właśnie w takiej wysokości i pozwany obowiązany jest zwrócić jej tę kwotę. Na kwotę tę składają się koszty usunięcia opisanych wyżej wad, tj. wzmocnienie stropu nad parterem pod ścianką działową poddasza, pogrubienie tynków w miejscach nierówności ścian, wyrównanie stopni betonowych na poddasze pod nawierzchnię zasadniczą i innych prac z tym związanych.

W ocenie Sądu, pozwany ponosi również odpowiedzialność za nieprawidłowość, polegającą na zaniżeniu stropu w pomieszczeniach na parterze budynku, w porównaniu z wysokością wynikającą z projektu, do czego pozwany sam się przyznał, zeznając, iż nieświadomie o kilka centymetrów obniżył strop. W związku z tym, że inwestor żądał – dla swojego komfortu – pomieszczeń o wysokości 2.62 m, zaniedbanie pozwanego w zakresie zachowania odpowiedniej wysokości nie może obciążać powódki. Zgodnie z opinią biegłego, Sąd uznał, że powódce należy się odszkodowanie równe kosztom usunięcia wady w postaci zaniżenia stropu w kwocie 40.000 zł i koszty te także obowiązany jest ponieść pozwany.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie zasługuje natomiast na uwzględnienie żądanie powódki w części obejmującej odszkodowanie za wadliwie wykonany dach. W ocenie Sądu, zasadniczą przyczyną wykonania istniejącej wadliwej drewnianej konstrukcji dachu jest brak odpowiedniego nadzoru kierownika robót nad wykonywanymi robotami, szczególnie przy przyjęciu wariantu pokrycia dachu dachówką ceramiczną, brak zaleceń projektanta-kierownika budowy odnośnie prawidłowości wykonania konstrukcji dachu. Wręcz przeciwnie - wpis kierownika budowy z dnia 26 sierpnia 2010r. świadczy o akceptacji kierownika budowy wadliwie wykonanej konstrukcji dachu. W tych okolicznościach nie można uznać, że pozwany ponosi odpowiedzialność za niewłaściwe wykonanie dachu.

Przy realizacji przedmiotowego budynku autorem projektu budowlanego oraz kierownikiem budowy była ta sama osoba – ta osoba odpowiedzialna jest za istniejący wadliwy stan wykonanych robót.

Jeżeli wykonawca, który ma wykonać dzieło ma zastrzeżenia i pytania do projektu, winien zwrócić się do inwestora, aby projekt został uzupełniony o treści, o które mu chodzi i uzyskać to albo w formie dodatkowego projektu albo rozwiązywać te problemy podczas sprawowania nadzoru autorskiego przez projektanta. Kierownik budowy może w każdym czasie zatrzymać budowę, jak uważa, że coś się źle dzieje. W tej sytuacji, gdy wymiary drewna użytego do budowy konstrukcji dachu, a zwłaszcza jego przekroje, nie odpowiadały tym, które były podane w projekcie, kierownik budowy powinien to wszystko sprawdzić. Budowa powinna być zatrzymana przez kierownika wtedy, kiedy dostarczone elementy, materiały na budowę nie były takie, jak przewidziane w projekcie. Oczywiście należy pamiętać, że także wykonawca powinien stwierdzić nieprawidłowości w dostarczonych materiałach, powinien również zgłosić pisemne zastrzeżenia do wadliwości projektu w zakresie dachu do dziennika budowy oraz powinien zwrócić na to uwagę kierownikowi budowy i niezwłocznie zgłosić także inwestorowi. Wykonawca prac budowlanych nie musi posiadać żadnych uprawnień, dlatego w całości w procesie inwestycyjnym jest podporządkowany kierownikowi budowy. W niniejszej sprawie, kierownik budowy dopuścił do błędu w sztuce budowlanej, przy czym, zdaniem Sądu niezwykle istotne w tej sprawie jest, że kierownik budowy był projektantem, czyli był doskonale zapoznany z tym projektem.

Zdaniem Sądu, wykonawca prac budowlanych odpowiada tylko za techniczny rezultat swoich prac. Dostarczony przez zamawiającego projekt stanowi wskazówkę inwestora, co do sposobu wykonania robót.

Wykonawca nie odpowiada za wady wynikające z wad projektu, jeżeli o wadach tych uprzedził zamawiającego. Wskazać również należy, że pozwany, wykonując dach w przedmiotowym budynku, według projektu otrzymanego od powódki jako inwestora, widząc, że drewno ma mniejsze przekroje od tych, które wynikały z projektu, zgłosił ustnie kierownikowi budowy, że trzeba dołożyć płatwie i słupy, co zostało uwzględnione przez kierownika budowy. Nadto zgodę na takie rozwiązanie wyraziła również powódka. Skoro pozwany jako wykonawca zgłosił kierownikowi budowy zastrzeżenia co do powyższych kwestii, zatem uznać należy, że wykonał on ciążący na nim obowiązek.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że koszty usunięcia wad konstrukcji dachu nie mogą obciążać pozwanego.

W związku z powyższym, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 45.300 zł (5.300 zł + 40.000 zł), a w pozostałym zakresie oddalił powództwo, uznając je za nieuzasadnione.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c., przyjmując termin początkowy ich naliczania na dzień wniesienia powództwa.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. stosunkowo rozdzielając je między stronami.

SSO Marian Rodak

(podpis)

Informacja dla zdającego:

Odpis wyroku z uzasadnieniem został doręczony pełnomocnikowi powódki w dniu 11 marca 2013r.

Ministerstwo Sprawiedliwości

Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej

CZWARTY DZIEŃ EGZAMINU ADWOKACKIEGO 22 MARCA 2013 r.

CZĘŚĆ CZWARTA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa gospodarczego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadań (z zakresu prawa gospodarczego oraz z zakresu prawa administracyjnego) wynosi łącznie 480 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa gospodarczego zawarte jest na 2 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

I. Sporządź umowę dostawy listew przypodłogowych przy następujących założeniach:

1. Odbiorca jest osobą fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą.
2. Dostawca jest osobą prawną działającą w prawnej formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.
3. Tekst umowy jest przygotowywany na zlecenie odbiorcy.
4. Strony umowy zawierają ją w ścisłym związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą w ramach swoich przedsiębiorstw.
5. Surowiec niezbędny do wykonania przedmiotu umowy, którym będzie drewno egzotyczne, zostanie dostarczony przez odbiorcę.
6. Strony umówią się, że sposób wytworzenia przedmiotu dostawy nastąpi według dokumentacji technologicznej dostarczonej przez odbiorcę.
7. Strony umówią się co do okresowego dostarczania przedmiotu umowy przez dostawcę.
8. W umowie należy zabezpieczyć interesy obu stron, na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, w szczególności strony zlecającej przygotowanie umowy.
9. Terminy, obowiązki i uprawnienia stron umowy zostaną uregulowane w samej umowie, przy czym cena zostanie określona przez wskazanie podstaw do jej ustalenia.
10. Ewentualne załączniki do umowy oraz powołane w umowie dokumenty powinny zostać w niej opisane, z wyłączeniem dokumentacji technologicznej, w sposób pozwalający na ustalenie ich istotnej treści na podstawie samej umowy.
11. W umowie należy powołać dokumenty wskazujące umocowanie osób działających w imieniu spółki z o.o. oraz dokumenty identyfikujące osobę fizyczną, składających swe podpisy pod umową.

II. Załóż samodzielnie brakujące elementy stanu faktycznego, w swej pracy możesz przedstawić wykaz tych założeń.

III. Projektowaną umowę możesz wzbogacić o obrane samodzielnie postanowienia dodatkowe, bez uchybienia podanym wyżej założeniom.

IV. W każdym miejscu niezbędnego podpisu wpisz słowo „podpis” wraz z zaznaczeniem, czyj jest to podpis.

Ministerstwo Sprawiedliwości

Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej

CZWARTY DZIEŃ EGZAMINU ADWOKACKIEGO 22 MARCA 2013 r.

CZĘŚĆ PIĄTA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa administracyjnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadań (z zakresu prawa gospodarczego oraz z zakresu prawa administracyjnego) wynosi łącznie 480 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa administracyjnego zawarte jest na 10 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

INFORMACJA DLA ZDAJĄCEGO

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania, jako prawidłowo umocowany pełnomocnik Jana Nowaka - adwokat Adam Wiśniewski, proszę przygotować skargę do wojewódzkiego sądu administracyjnego, albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do wniesienia skargi, proszę sporządzić opinię prawną.
2. Treść przywołanych w uzasadnieniu decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego przepisów prawnych jest zgodna z ich rzeczywistym brzmieniem.
3. W przypadku przygotowania skargi należy przyjąć, że właściwym sądem jest Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu, ul. Św. Mikołaja 78/79, 50-126 Wrocław.
4. W przypadku uznania, że zasadne jest przygotowanie skargi, zdający nie ma obowiązku określenia wysokości należnego wpisu ani wykazywania faktu jego uiszczenia.
5. Po przygotowaniu skargi lub opinii należy wskazać, czyj podpis powinien znaleźć się pod tym pismem.
6. Data pracy zawierającej rozwiązanie zadania powinna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.

Jan Nowak i Kazimierz Nowak są współwłaścicielami w 1/2 części każdy z nich nieruchomości gruntowej, położonej w Świerzawie przy ul. Gwiazdkowej 1, oznaczonej numerem geodezyjnym 100, przeznaczonej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę jednorodzinną. Droge stanowiącą ulicę Gwiazdkową w Świerzawie wybudowano ze środków gminnych i odebrano na mocy protokołu odbioru końcowego robót, przekazując do użytku w dniu 2 grudnia 2011 r.

W Świerzawie obowiązuje stawka procentowa opłaty adiacenckiej ustalona uchwałą Nr XI/57/2011 Rady Miasta i Gminy w Świerzawie z dnia 28 września 2011 r. w sprawie ustalenia stawki procentowej opłaty adiacenckiej na terenie Miasta i Gminy Świerzawa (Dz. Urz. Woj. Dolnośląskiego z 2011 r. Nr 234, poz. 4053). Zgodnie z § 2 tej uchwały, stawka opłaty adiacenckiej z tytułu wzrostu wartości nieruchomości spowodowanej budową urządzeń infrastruktury technicznej wynosi 10% różnicy między wartością, jaką miała nieruchomość przed wybudowaniem urządzeń infrastruktury technicznej, a jaką ma po ich wybudowaniu.

W dniu 14 grudnia 2011 r. Burmistrz Miasta i Gminy Świerzawa wszczął postępowanie w przedmiocie ustalenia opłaty adiacenckiej wobec Jana Nowaka oraz jego brata Kazimierza Nowaka jako współwłaścicieli nieruchomości przy ulicy Gwiazdkowej 1. Postępowanie prowadzono w oparciu o przepisy art. 143 ust. 2, art. 144 ust. 1, art. 145 ust. 1 i 2, art. 146 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (dalej: u.g.n.). Kazimierz Nowak od 2009 r. przebywa w Domu Pomocy Społecznej przy ul. Świerkowej 1 we Wrocławiu. Zarówno Jan Nowak, jak i Kazimierz Nowak otrzymali zawiadomienie o wszczęciu postępowania administracyjnego. Organ administracji publicznej zlecił rzeczoznawcy majątkowemu sporządzenie operatu szacunkowego, celem ustalenia wzrostu wartości nieruchomości położonej przy ul. Gwiazdkowej 1 w Świerzawie, na skutek wybudowania drogi.

W dniu 13 grudnia 2011 r. rzeczoznawca majątkowy, w trybie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego, sporządził opinię w formie operatu szacunkowego. Zgodnie z opinią rzeczoznawcy majątkowego, w związku z wybudowaniem drogi – ulicy Gwiazdkowej nastąpił wzrost wartości nieruchomości przy ul. Gwiazdkowej 1 z 300.000 złotych do 320.000 złotych. Opinię rzeczoznawcy majątkowego organ włączył w poczet materiału dowodowego.

W dniu 16 grudnia 2011 r. Jan Nowak udzielił pełnomocnictwa adwokatowi Adamowi Wiśniewskiemu do reprezentowania go w sprawie o ustalenie opłaty adiacenckiej.

W dniu 20 grudnia 2011 r. adwokat Adam Wiśniewski złożył pismo do akt sprawy, w którym zażądał doręczenia operatu szacunkowego. Pomimo złożonego wniosku, pełnomocnik Jana Nowaka nie otrzymał operatu szacunkowego. W dniu 31 stycznia 2012 r. adwokat Adam Wiśniewski udał się do Urzędu Miasta i Gminy w Świerzawie celem zapoznania się z opinią

rzeczoznawcy majątkowego. Po zapoznaniu się z operatem szacunkowym adwokat Adam Wiśniewski oświadczył, że w terminie 30 dni złoży w formie pisemnej zarzuty do tej opinii. W dniu 29 marca 2012 r. pełnomocnik Jana Nowaka w złożonym do akt postępowania piśmie zarzucił, iż przy sporządzaniu opinii rzeczoznawca majątkowy dokonał oględzin, o terminie których nie zawiadomił stron postępowania. Zdaniem adwokata Adama Wiśniewskiego, w ten sposób doszło do naruszenia art. 85 k.p.a. Ponadto wskazał, że nieruchomości przyjęte do porównań w operacie szacunkowym nie zawierają numerów ksiąg wieczystych, pomimo iż numery te są jawne. Innych zarzutów nie zgłosił, jak też nie żądał wyjaśnienia bądź uściślenia wniosków zawartych w operacie szacunkowym z dnia 13 grudnia 2011 r.

W dniu 7 maja 2012 r. adwokat Adam Wiśniewski oraz Kazimierz Nowak zostali zawiadomieni przez Burmistrza Miasta i Gminy w Świerzawie o zebraniu całego materiału dowodowego pozwalającego na wydanie decyzji w przedmiocie opłaty adiacenckiej. Organ administracji publicznej pouczył także o możliwości zapoznania się z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Adwokat Adam Wiśniewski w dniu 14 maja 2012 r. udał się do Urzędu i złożył wniosek o udzielenie mu terminu na złożenie nowego operatu szacunkowego. Pełnomocnik Jana Nowaka zażądał także przeprowadzenia oględzin nieruchomości, albowiem jego zdaniem, wysokość wzrostu wartości nieruchomości jest zawyżona. Organ administracji publicznej nie przeprowadził tego dowodu. Adwokat Adam Wiśniewski ostatecznie nie złożył nowego operatu szacunkowego. Wobec tego, pismem z dnia 13 grudnia 2012 r. ponownie powiadomiono adwokata Adama Wiśniewskiego i Kazimierza Nowaka o zebrany w sprawie materiale dowodowym oraz o możliwości zapoznania się z nim w terminie 7 dni.

Decyzją Nr 5/13 z dnia 7 stycznia 2013 r. Burmistrz Miasta i Gminy Świerzawa powołując się na art. 144 ust. 1, art. 145 ust. 1, art. 146 i art. 148 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami oraz § 2 uchwały Nr XI/57/2011 Rady Miasta i Gminy w Świerzawie z dnia 28 września 2011 r. w sprawie ustalenia stawki procentowej opłaty adiacenckiej na terenie Miasta i Gminy Świerzawa (Dz. Urz. Woj. Dolnośląskiego z 2011 r. Nr 234 poz. 4053), ustalił wobec Jana Nowaka i Kazimierza Nowaka obowiązek solidarnej zapłaty opłaty adiacenckiej w wysokości 2000 złotych z tytułu wzrostu wartości nieruchomości położonej w Świerzawie przy ul. Gwiazdkowej 1, oznaczonej numerem geodezyjnym 100, spowodowanego wybudowaniem drogi - ulicy Gwiazdkowej w Świerzawie. W uzasadnieniu decyzji wskazano, iż normatywną przesłanką warunkującą ustalenie opłaty adiacenckiej w przypadku budowy infrastruktury jest wzrost wartości nieruchomości spowodowany w tym konkretnym przypadku budową drogi. Podniesiono, że określenia wzrostu wartości nieruchomości dla potrzeb postępowania dokonał uprawniony rzeczoznawca majątkowy, którego opinia w postaci operatu szacunkowego ma kluczowe znaczenie w postępowaniu. Wskazano, że sporządzony dla potrzeb niniejszego postępowania operat szacunkowy jest spójny, logiczny i zawiera wszystkie elementy

wymagane prawem. Strony były informowane o przebiegu postępowania i możliwości składania wniosków, jak też umożliwiono im zapoznanie się ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Zdaniem organu administracji publicznej, Jan Nowak i Kazimierz Nowak są obowiązani solidarnie do uiszczenia opłaty adiacenckiej w wysokości 10 % różnicy pomiędzy wartością nieruchomości po wybudowaniu drogi, tj. 320.000 złotych, a wartością nieruchomości przed jej wybudowaniem, tj. 300.000 złotych. Decyzję doręczono adwokatowi Adamowi Wiśniewskiemu w dniu 8 stycznia 2013 r., natomiast Kazimierzowi Nowakowi w dniu 9 stycznia 2013 r.

W dniu 9 stycznia 2013 r. adwokat Adam Wiśniewski wniósł odwołanie od przedmiotowej decyzji, zarzucając naruszenie art. 9 k.p.a. wskutek niedostarczenia operatu szacunkowego stronie pomimo zgłoszenia takiego żądania, art. 85 k.p.a. poprzez przeprowadzenie oględzin przez rzeczoznawcę majątkowego bez udziału stron oraz brak przeprowadzenia dodatkowych oględzin pomimo zgłoszonego przez stronę żądania. Zarzucił także naruszenie art. 10 § 1 k.p.a., do którego doszło wskutek niezapewnienia stronie czynnego udziału w postępowaniu.

Decyzją Nr 41/13 z dnia 1 marca 2013 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze we Wrocławiu utrzymało w mocy decyzję Nr 5/13 Burmistrza Miasta i Gminy w Świerzawie z dnia 7 stycznia 2013 r. Adwokat Adam Wiśniewski otrzymał przedmiotową decyzję w dniu 11 marca 2013 r. Tego samego dnia decyzję otrzymał Kazimierz Nowak.

Decyzja Nr 41/13

Samorządowe Kolegium Odwoławcze we Wrocławiu w składzie:

Jan Lew – przewodniczący
Jerzy Dzięcioł – członek
Janina Chrabąszcz – członek

na podstawie art. 138 § 1 pkt 1 w związku z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) oraz art. 143, art. 144, art. 145 i art. 146 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.) oraz § 2 uchwały Nr XI/57/2011 Rady Miasta i Gminy w Świerzawie z dnia 28 września 2011 r. w sprawie ustalenia stawki procentowej opłaty adiacenckiej na terenie Miasta i Gminy Świerzawa (Dz. Urz. Woj. Dolnośląskiego z 2011 r. Nr 234, poz. 4053), po rozpatrzeniu odwołania Pana Jana Nowaka reprezentowanego przez adwokata Adama Wiśniewskiego od decyzji Nr 5/13 Burmistrza Miasta i Gminy Świerzawa z dnia 7 stycznia 2013 r. w przedmiocie ustalenia opłaty adiacenckiej z tytułu wzrostu wartości nieruchomości położonej w Świerzawie przy ul. Gwiazdkowej 1, oznaczonej numerem geodezyjnym 100, spowodowanego wybudowaniem drogi - ulicy Gwiazdkowej w Świerzawie,

orzeka:

- zaskarżoną decyzję utrzymać w mocy.

Uzasadnienie

Decyzją Nr 5/13 z dnia 7 stycznia 2013 r. Burmistrz Miasta i Gminy Świerzawa ustalił wobec Jana Nowaka i Kazimierza Nowaka obowiązek solidarnej zapłaty opłaty adiacenckiej w wysokości 2000 złotych z tytułu wzrostu wartości nieruchomości położonej w Świerzawie przy ul. Gwiazdkowej 1, oznaczonej numerem geodezyjnym 100 spowodowanego wybudowaniem ulicy Gwiazdkowej w Świerzawie.

W uzasadnieniu decyzji organ pierwszej instancji wskazał, że w postępowaniu ustalono, że Jan Nowak i Kazimierz Nowak są w ½ części każdy z nich współwłaścicielami nieruchomości położonej w Świerzawie przy ul. Gwiazdkowej 1 oznaczonej numerem geodezyjnym 100. Ze

zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że ze środków gminnych wybudowano drogę przy ul. Gwiazdkowej w Świerzawie. Drogę odebrano na podstawie protokołu końcowego odbioru robót i przekazano do użytku w dniu 2 grudnia 2011 r.

Organ pierwszej instancji wskazał, iż normatywną przesłanką warunkującą ustalenie opłaty adiacenckiej w przypadku budowy infrastruktury jest wzrost wartości nieruchomości spowodowany w tym konkretnym przypadku wybudowaniem drogi. Podniesiono, że określenia wzrostu wartości nieruchomości dla potrzeb postępowania dokonał uprawniony rzeczoznawca majątkowy, którego opinia w postaci operatu szacunkowego ma w tym postępowaniu kluczowe znaczenie. Wskazano, że sporządzony 13 grudnia 2011 r. dla potrzeb niniejszego postępowania operat szacunkowy jest spójny, logiczny i zawiera wszystkie elementy wymagane prawem. Strony były informowane o przebiegu postępowania i możliwości składania wniosków, jak też umożliwiono im zapoznanie się ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Zdaniem organu administracji publicznej, Jan Nowak i Kazimierz Nowak są obowiązani solidarnie do uiszczenia opłaty adiacenckiej w kwocie 2000 złotych, to jest w wysokości 10 % różnicy pomiędzy wartością nieruchomości po wybudowaniu drogi, czyli 320.000 złotych, a wartością nieruchomości przed jej wybudowaniem, czyli 300.000 złotych.

Od decyzji organu pierwszej instancji Pan Jan Nowak reprezentowany przez adwokata Adama Wiśniewskiego złożył odwołanie, wnosząc o jej uchylenie. W odwołaniu zarzucono naruszenie art. 9 k.p.a., wskutek niedoręczenia operatu szacunkowego stronie pomimo zgłoszenia takiego żądania, naruszenie art. 85 k.p.a. poprzez przeprowadzenie oględzin przez rzeczoznawcę majątkowego bez udziału stron, a następnie brak przeprowadzenia dodatkowych oględzin pomimo zgłoszonego przez stronę żądania oraz naruszenie art. 10 § 1 k.p.a. wskutek niezapewnienia stronie czynnego udziału w postępowaniu.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze we Wrocławiu po rozpatrzeniu przedmiotowej sprawy stwierdziło, co następuje:

Art. 4 pkt 11 ustawy o gospodarce nieruchomościami, zwanej dalej: u.g.n. stanowi: *„Ilekcroć w ustawie jest mowa o (...) opłacie adiacenckiej - należy przez to rozumieć opłatę ustaloną w związku ze wzrostem wartości nieruchomości spowodowanym budową urządzeń infrastruktury technicznej z udziałem środków Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego, środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej lub ze źródeł zagranicznych niepodlegających zwrotowi, albo opłatę ustaloną w związku ze scaleniem i podziałem nieruchomości, a także podziałem nieruchomości;”*.

Zgodnie z art. 143 ust. 2 u.g.n.: „Przez budowę urządzeń infrastruktury technicznej rozumie się budowę drogi oraz wybudowanie pod ziemią, na ziemi albo nad ziemią przewodów lub urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych, ciepłowniczych, elektrycznych, gazowych i telekomunikacyjnych.”.

Art. 144 ust. 1 u.g.n. stanowi: „Właściciele nieruchomości uczestniczą w kosztach budowy urządzeń infrastruktury technicznej przez wnoszenie na rzecz gminy opłat adiacenckich.”.

Z kolei art. 145 ust. 1 i 2 u.g.n. stanowi:

„1. Wójt, burmistrz albo prezydent miasta może, w drodze decyzji, ustalić opłatę adiacencką każdorazowo po stworzeniu warunków podłączenia nieruchomości do poszczególnych urządzeń infrastruktury technicznej albo po stworzeniu warunków do korzystania z wybudowanej drogi.

2. Wydanie decyzji o ustaleniu opłaty adiacenckiej może nastąpić w terminie do 3 lat od dnia stworzenia warunków do podłączenia nieruchomości do poszczególnych urządzeń infrastruktury technicznej albo od dnia stworzenia warunków do korzystania z wybudowanej drogi, jeżeli w dniu stworzenia tych warunków obowiązywała uchwała rady gminy, o której mowa w art. 146 ust. 2. Do ustalenia opłaty przyjmuje się stawkę procentową określoną w uchwale rady gminy obowiązującą w dniu, w którym stworzono warunki do podłączenia nieruchomości do poszczególnych urządzeń infrastruktury technicznej albo w dniu stworzenia warunków do korzystania z wybudowanej drogi.”.

Art. 146 ust. 1 i 1a oraz 3 u.g.n. stanowi:

„1. Ustalenie i wysokość opłaty adiacenckiej zależą od wzrostu wartości nieruchomości spowodowanego budową urządzeń infrastruktury technicznej.

1a. Ustalenie opłaty adiacenckiej następuje po uzyskaniu opinii rzeczoznawcy majątkowego, określającej wartości nieruchomości.

„3. Wartość nieruchomości według stanu przed wybudowaniem urządzeń infrastruktury technicznej i po ich wybudowaniu określa się według cen na dzień wydania decyzji o ustaleniu opłaty adiacenckiej.”.

Zgodnie z art. 156 ust. 1 u.g.n.: „Rzeczoznawca majątkowy sporządza na piśmie opinię o wartości nieruchomości w formie operatu szacunkowego”.

Zgodnie z art. 146 ust. 2 u.g.n.: „Wysokość opłaty adiacenckiej wynosi nie więcej niż 50% różnicy między wartością, jaką nieruchomość miała przed wybudowaniem urządzeń infrastruktury technicznej, a wartością, jaką nieruchomość ma po ich wybudowaniu. Wysokość stawki procentowej opłaty adiacenckiej ustala rada gminy w drodze uchwały.”

Stosownie do § 2 uchwały Nr XI/57/2011 Rady Miasta i Gminy w Świerzawie z dnia 28 września 2011 r. w sprawie ustalenia stawki procentowej opłaty adiacenckiej na terenie Miasta i Gminy Świerzawa (Dz. Urz. Woj. Dolnośląskiego z 2011 r. Nr 234, poz. 4053): „Ustala się stawkę procentową opłaty adiacenckiej z tytułu wzrostu wartości nieruchomości spowodowanej

budową urządzeń infrastruktury technicznej w wysokości 10 % różnicy między wartością, jaką miała przed wybudowaniem urządzeń infrastruktury technicznej, a jaką ma po ich wybudowaniu.”.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie wynika, że budowa drogi - ulicy Gwiazdkowej w Świerzawie została zrealizowana na podstawie decyzji o ustaleniu inwestycji celu publicznego – budowy drogi Nr 155/2010 wydanej przez Burmistrza Miasta i Gminy Świerzawa. Wskazano w niej zakres budowy obejmujący budowę nawierzchni, chodników, zjazdów. Droga została oddana do użytkowania w dniu 2 grudnia 2011 r.

Kolegium Odwoławcze dokonało oceny operatu szacunkowego z dnia 13 grudnia 2011 r. sporządzonego przez uprawnionego rzeczoznawcę majątkowego. W wyniku przeprowadzonej analizy tej opinii skład orzekający stwierdził, że rzeczoznawca majątkowy rzetelnie wykazał skalę wzrostu wartości przedmiotowej nieruchomości w związku z wybudowaniem wspomnianej wyżej ulicy z 300.000 zł na 320.000 zł. W jego treści rzeczoznawca zawarł wszystkie informacje niezbędne do ustalenia sposobu postępowania i wniosków dotyczących określenia wartości nieruchomości. W ocenie składu orzekającego, operat został sporządzony zgodnie z zasadą szczególnej staranności, zwłaszcza w zakresie wskazania podstaw prawnych dokonanych czynności, rozwiązań merytorycznych, przedstawienia toku obliczeń, wyniku końcowego, zawartych w operacie wniosków oraz ich uzasadnienia. W operacie tym rzeczoznawca majątkowy uwzględnił cechy przedmiotowej nieruchomości mające wpływ na jej wartość. Operat szacunkowy zawiera również wyjaśnienia, co do wyboru metody szacowania nieruchomości. Poszczególne jego części zawierają wyjaśnienia, co do dokonanych w operacie obliczeń i ich wyniku, czyli ustalenia wzrostu wartości przedmiotowej nieruchomości, spowodowanego wybudowaniem drogi. Ustalanie wartości nieruchomości przed, jak i po wybudowaniu drogi, zostało przeprowadzone zgodnie z przepisem art. 146 ust. 3 u.g.n., według cen na dzień wydania decyzji o ustaleniu opłaty adiacenckiej. Zważyć należy, że przy sporządzaniu operatu szacunkowego, jeżeli rzeczoznawca majątkowy nie potrzebuje informacji od stron, ich obecność podczas dokonywanych oględzin nie jest konieczna. Strona ma prawo odnieść się do tego dowodu po jego sporządzeniu. Udział strony w postępowaniu dowodowym polegającym na sporządzeniu opinii biegłego jest zagwarantowany, jeśli strona ma możliwość odniesienia się do tej opinii po jej sporządzeniu, a przed rozstrzygnięciem w sprawie. Brak doręczenia stronom operatu szacunkowego, mimo zgłoszonego przez nie żądania, jest uchybieniem procesowym, jednakże uchybienie to nie miało istotnego wpływu na wynik sprawy, ponieważ strona miała możliwość zapoznania się z tym operatem i zgłaszała do niego uwagi. Przeprowadzenie dodatkowych oględzin wnioskowanych przez pełnomocnika Jana Nowaka doprowadziłoby do przewlekłości postępowania. Jednocześnie należy zaznaczyć, iż organ prowadzący postępowanie nie może wkraczać w merytoryczną zasadność opinii rzeczoznawcy majątkowego, gdyż nie dysponuje wiadomościami specjalnymi, które posiada

rzeczoznawca majątkowy. Organ dokonał oceny operatu szacunkowego pod względem formalnym, zbadał czy został on sporządzony i podpisany przez uprawnioną osobę. Operat zawiera wymagane przepisami prawa elementy treści, nie zawiera braków bądź pomyłek. Stronom w przedmiotowym postępowaniu zapewniono czynny udział w sprawie.

W opisanym wyżej stanie faktycznym i prawnym Samorządowe Kolegium Odwoławcze orzekło jak w sentencji.

Decyzja niniejsza jest ostateczna.

Stronie przysługuje prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu, ul. Św. Mikołaja 78/79, w terminie 30 dni od daty otrzymania niniejszej decyzji. Skargę wnosi się za pośrednictwem tutejszego Kolegium.

Przewodniczący:

Jan Lew
(podpis)

Członkowie:

Jerzy Dzięcioł
(podpis)

Janina Chrabąszcz
(podpis)